

# *Kronika* SEJMOWA

BIURO INFORMACYJNE KANCELARII SEJMU



NR 5 (597) • V KADENCJA • dwutygodnik • 15 grudnia 2005



W NUMERZE M.IN.:

- **DEBATA NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006**
- **SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCYCH PARLAMENTÓW W BRATYSŁAWIE**
- **OPŁATEK W SEJMIE**



*Naszym Czytelnikom  
życzenia pogodnych, rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
i zdrowego, szczęśliwego Nowego Roku 2006  
składa  
redakcja „Kroniki Sejmowej”*

## Z DEBATY NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006



Pkt 1. porz. dzien.

**Pierwsze czytanie rządowego  
projektu ustawy budżetowej  
na rok 2006**

*Nie jest to jeszcze nasz budżet, jest to ustawa, która została zmieniona, nie była tworzona od samego początku w taki sposób, w jaki będzie tworzony budżet następny. Nie możemy w związku z tym powiedzieć, że budżet państwa na rok 2006 jest budżetem bardzo dobrym, jest to tylko dobry budżet. Zwracam uwagę na fakt, że rynki finansowe przyjęły ten budżet bardzo dobrze, może nawet za dobrze, aż tak dobrze, że złoty zbytnio się umacnia.*

*Jeśli chodzi o wzrost gospodarczy i inflację, nie dokonaliśmy zmiany wskaźników – wzrost gospodarczy pozostał na poziomie 4,3%, a inflacja na poziomie 1,5%. Wszystkie działania wprowadzane do realizacji w 2006 r. będą powodowały, że za rok osiągniemy 5-procentowy wzrost gospodarczy. Dlatego też dochody budżetu państwa będą mogły przekroczyć 194 mld zł w 2006 r., a wydatki wyniosą nieco ponad 224 mld zł. W ten sposób zachowujemy „kotwicę budżetową” i zmniejszamy deficyt budżetu państwa na następny rok o ponad 2 mld zł. Będzie więc deficyt budżetowy wynosił niewiele ponad 30 mld zł.*

*W jaki sposób chcemy osiągnąć takie tempo wzrostu gospodarczego i takie dochody? Przede wszystkim mamy na uwadze pięć podstawowych elementów. Punkt pierwszy to absorpcja środków finansowych Unii Europejskiej z budżetu na lata 2004–2006. Przypomnę, że te środki w Funduszu Spójności wynoszą ponad 4 mld euro, a w funduszach strukturalnych ponad 8 mld euro. Przypomnę też, że poziom wykorzystania*

*tych funduszy na koniec października 2005 r. wyniósł 114 mln euro. W związku z tym dokonujemy radykalnych zmian, podejmujemy nadzwyczajne działania, aby ten stan rzeczy zmienić. Wczoraj Rada Ministrów przyjęła program naprawczy. Ten program opiera się na zmianach organizacyjnych, w tym na utworzeniu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, na przegrupowaniu wszystkich działań związanych z organizacją rządu w zakresie wykorzystania środków Unii Europejskiej. Będą to także działania związane ze zmianami prawa, ustaw, rozporządzeń, procedur, które są dziś zbyt skomplikowane, by wszystkich tych środków użyć do rozwoju naszego kraju. Już dziś mogę zagwarantować, że wykorzystanie środków z Funduszu Spójności i funduszy strukturalnych w 2006 r. radykalnie wzrośnie – będzie to kilkanaście miliardów złotych wykorzystanych w przyszłym roku.*

*Drugi nasz program, który także będzie miał duży wpływ na tempo wzrostu gospodarczego, ale także na nasze dochody, to inwestycje drogowe i autostradowe realizowane w 2006 r. Przeznaczamy na ten cel ze wszystkich możliwych do wykorzystania środków nie mniej niż 6 mld zł. (...) Jak to się ma*

cd. na stronie 2

**Z DEBATY  
NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006**

do obecnego roku? W tym roku na ten cel było przeznaczonych 4,9 mld zł, prawie 5 mld zł. My tę kwotę zwiększamy, ale jednocześnie zwiększymy wykorzystanie. W tym roku, tak jak w poprzednim, około 1 mld zł nie zostało wykorzystane na realizację inwestycji drogowych w Polsce.

Trzeci element przyspieszania wzrostu gospodarczego to nasz program mieszkaniowy, budowy 3 mln mieszkań w ciągu 8 lat, a więc w latach 2006–2013. Program ten zakłada bardzo duże przyspieszenie budowy mieszkań w naszym kraju jako odpowiedź na zapotrzebowanie nie tylko młodego pokolenia. Zawierać będzie przede wszystkim zmianę procedur prawa budowlanego, działalności inspekcji budowlanych, ale także wprowadzenie tanich kredytów hipotecznych. Wszystkie te elementy mogą doprowadzić do tego, iż już w 2006 r. uda się niemalże podwoić liczbę mieszkań oddawanych do użytku. (...)

Czwarty element, o którym jakoś dziwnie milczy się, to jest obniżanie kosztów prowadzenia różnej działalności. Podam tylko jeden przykład. Chodzi o utrzymanie niskich kosztów paliw. (...) Dzięki wielkiemu wysiłkowi, bardzo trudnej i ciężkiej, wielotygodniowej pracy udało nam się utrzymać akcyzę na obecnym, najniższym poziomie. Co to spowodowało? Spowodowało to, że dziś cena benzyny jest poniżej 4 zł. Jest to najniższa cena benzyny od wielu miesięcy. Jesteśmy przekonani, że będziemy w stanie utrzymać cenę paliwa na tym poziomie przez najbliższe tygodnie, a pewnie i miesiące, jeśli nic złego nie wydarzy się na rynku paliw. To jest sytuacja, którą odczuwa prawie każdy Polak. (...)

Piąty element naszego programu to jest wzrost konsumpcji w 2006 r. Na ten element składa się bardzo wiele spraw, także nasze programy socjalne, także wzrost płac, waloryzacja rent i emerytur, na którą będzie przekazanych w 2006 r. około 6 mld zł.

Wszystkie te elementy razem wzięte dotyczą realizacji naszego programu. Są kołem zamachowym gospodarki, które to koło ma doprowadzić do szybszego, niż nawet przewidziany w budżecie państwa, wzrostu gospodarczego. Bo analitycy twierdzą, że będzie to wzrost na poziomie 4,3%. Ja śmiem twierdzić, że w przyszłym roku, pod koniec roku, za rok, osiągniemy 5-procentowe tempo wzrostu gospodarczego. Są na to szanse, a realizowany przez nas program dokładnie do tego zmierza. (...)

Już dziś, zanim przejdziemy do szczegółowych prac, zachęcam do poparcia tego budżetu. To jest budżet zmiany, to jest budżet realizacji programu „Solidarne państwo”, programu większościowego, programu, który popiera większość Polaków.

**Z wystąpienia prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza**

Z punktu widzenia założeń makroekonomicznych utrzymujemy, że stopa wzrostu PKB w 2006 r. wyniesie 4,3%, wobec planowanego w 2005 r. tempa 3,3%. Te pozytywne tendencje są uwiarygodnione planowanymi przez nowy rząd działaniami, w szczególności takimi, które wpływają na tempo wzrostu nakładów brutto na środki trwałe. Przyspieszenie tempa wzrostu inwestycji będzie możliwe dzięki proponowanym przez rząd nowym rozwiązaniom w zakresie budownictwa mieszkaniowego, infrastruktury drogowej i kolejowej oraz wprowadzaniu normalności w sektorze przedsiębiorców. Mam na myśli likwidację autentycznych barier dla przedsiębiorców, które przeszkadzają w tworzeniu nowych miejsc pracy. (...)

Szacujemy, że przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej w 2006 r. wzrośnie o 1,1%. Tak znaczący wzrost popytu na pracę pozwoli na dalsze zmniejszanie bezrobocia. Prognozuję się, że na koniec 2006 r. stopa bezrobocia ukształtuje się na poziomie 16,9%, a wskaźnik zatrudnienia wzrośnie do 52,2%. Wzrost płac w gospodarce narodowej w następnym roku – pomimo wysokiego tem-

**Z DEBATY**  
**NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006**



pa wzrostu gospodarczego – nie powinien znacznie przekraczać wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, tym bardziej że przyjęty wskaźnik waloryzacji płac dla pracowników państwowej sfery budżetowej wynosi 1,5%. Wobec braku zagrożeń inflacyjnych po stronie popytowej oraz w sytuacji stabilizujących się warunków na światowych rynkach paliwowych szacujemy, że dynamika cen konsumpcyjnych wyniesie w przyszłym roku średnio 1,5%.

O stabilności sytuacji makroekonomicznej kraju świadczyć też będzie stan bilansu płatniczego. Poziom nierównowagi zewnętrznej, którego miarą jest deficyt na rachunku bieżącym, kształtować się będzie w przyszłym roku na bezpiecznym poziomie ok. 2%. Warto podkreślić, że taka sytuacja oznacza, że utrzymane zostaną pozytywne tendencje w zakresie dynamiki eksportu świadczące o wzrastającej konkurencyjności polskiej gospodarki. (...)

Prognozuje się dochody budżetu w 2006 r. w wysokości ponad 194 mld zł. Jest to o 7,8% więcej niż w 2005 r. Najistotniejszy wpływ na

tę kwotę mają dochody podatkowe, głównie z tytułu podatków pośrednich. Ważne są również dochody z dywidendy. Dochody budżetu państwa z podatku od towarów i usług w 2006 r. prognozowane są w wysokości 84,4 mld zł. (...)

Wydatki budżetu państwa ustalone zostały w autopoprawce do projektu ustawy budżetowej w kwocie 224,69 mld zł. Będą one wyższe od przewidywanych wydatków w 2005 r. o 7,1%, a od zapisanych w projekcie ustawy budżetowej przygotowanej przez rząd Marka Belki na 2006 r. o 0,4%. (...) Ostatecznie w stosunku do przedłożenia poprzedniego rządu zmiany w poziomach wydatków dotyczyły w szczególności czterech zasadniczych działów: dotacji z budżetu państwa do PFRON – zmniejszenie o 497 mln zł w związku ze zmianą sposobu finansowania zadania: dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych; obsługi długu publicznego – zmniejszenie o 127 mln zł; dotacji do KRUS – zmniejszenie o 100 mln zł; wydatków rzeczowych w poszczególnych częściach budżetowych – zmniejszenie o 296,3 mln zł.

Zwiększenia wydatków budżetowych dotyczyły głównie: wydłużenia urlopów macierzyńskich – będzie nas to kosztowało 127,5 mln zł; podwyższenia dodatku z tytułu urodzenia dziecka (tzw. becikowe) – 130 mln zł; dopłaty do paliwa rolniczego – 450 mln zł; dożywiania dzieci – 250 mln zł (...).

Zaprezentowane przeze mnie główne wielkości budżetu na 2006 r. dają nam również nadzieję, gdy chodzi o wspomniany przez premiera program rządu „Solidarne państwo”. Choć czasami wygląda to jak hasło, szczerze wierzymy, że ma to głęboki sens, albowiem pojęcie dobra publicznego powinno się przejawiać w każdym miejscu w działaniu Ministerstwa Finansów, jak i wszystkich urzędów. To jest kluczowe, by powstawały nowe miejsca pracy i by uzyskiwać wzrost gospodarczy.

**Z wystąpienia minister finansów Teresy Lubieńskiej**

Z DEBATY  
NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006



*Przeciwnicy budżetu, przeciwnicy naszego rządu rozpoczęli przede wszystkim krytykę tego budżetu, mówiąc, że rząd odchodzi od programu wyborczego, że nie ma w nim realizacji obietnic obniżenia podatków czy też gwałtownej rewizji zasad podatkowych, reformy prawa podatkowego, że nie jest realizowana obietnica budowy mieszkań, czy taniego państwa. W istocie ta właśnie krytyka świadczy o tym, że ci, którzy się z nią utożsamiają, prezentują niechęć do tego typu zaprezentowanych zmian, niechęć do programu państwa solidarnego. Jeśli doświadczeni posłowie mówią, że rząd nie doprowadził do reformy prawa podatkowego, to albo nie wiedzą, co mówią, albo mówią to ze złą wolą bądź próbują propagować swój własny program. (...) Rząd przede wszystkim chciałby dokonać obniżenia podatków, ale priorytetem musi być zachowanie dochodów na dotychczasowym poziomie, natomiast reformy podatkowe muszą iść w tym kierunku, aby wprowadzić ulgi, które będą stymulować wzrost gospodarczy. (...) Od samego początku mówiliśmy, że nie zgadzamy się na tego typu radykalne reformy podatkowe, w przypadku których proponuje się 3 razy 15 czy 3 razy 16.(...)*

*Przy okazji rozważań dotyczących budżetu, dotyczących polityki gospodarczej należy poświęcić kilka słów Narodowemu Bankowi Polskiemu. Bez częściowego choćby porozumienia pomiędzy rządem i bankiem nie sposób prowadzić skutecznej i nastawionej na rozwój polityki gospodarczej. Polityka pieniężna NBP nastawiona wyłącznie na utrzymanie wartości złotego nie służy dobrze rozwojowi gospodarstwu Polski. Wiele działań Banku wskazuje na to, że stawia on sobie za cel, i to ważny, by mieć zdanie przeciwne, inne niż rząd, i to nie tylko teraz, bo obserwujemy to od wielu lat. Kilka dni temu przeczytałem artykuł w poważnej gazecie, którego autor twierdził, że są w Polsce obecnie warunki do kolejnej obniżki stóp procentowych, że to może pomóc gospodarce, że wielu ekonomistów opowiada się za tym, że nie zaszkodzi to także pozycji złotego, ale że Rada Polityki Pieniężnej uczynić tego nie może, bo oznaczałoby to, iż traci niezależność, iż jest podatna na wpływy rządu. Wydaje się, że ten artykuł doskonale oddaje prezentowaną w ciągu wielu lat postawę Narodowego Banku Polskiego. (...) Zapropionowane w autopoprawce zmiany w strukturze wydatków to częściowa realizacja programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Zdajemy sobie sprawę, że z natury rzeczy może to nastąpić tylko w ograniczonym zakresie. Szczególnie leżą nam na sercu sprawy polskich rodzin, dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z satysfakcją znajduje w autopoprawce pakiet działań wspierających rodzinę i dzieci. Chciałbym w tym miejscu wymienić zwiększenie o 250 mln zł środków na realizację wieloletniego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, podwyższenie dodatku z tytułu urodzenia dziecka, czyli tzw. becikowego, do poziomu 130 mln zł, a także zwiększenie dofinansowania Narodowego Programu Stypendialnego o prawie 102 mln zł. Nie można też nie wspomnieć o wydłużeniu o 2 tygodnie urlopów macierzyńskich. Cieszymy się, że rząd premiera Kazimierza Marcinkiewicza, w odróżnieniu od poprzedników, nadał właściwą rangę trosce o polską rodzinę i polskie dzieci.*

*Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że rząd zamierza aktywnie przeciwdziałać zagrożeniu katastrofą demograficzną, która już dotyka kraje Europy Zachodniej. Parafrazując słowa pana premiera, można powiedzieć, że nie stać nas na to, by polskie dzieci nie dojadły i straciły szansę na zdobycie nowoczesnego wykształcenia. Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera inicjatywę rządu w dziedzinie wspierania dzieci, od których będzie zależała przyszłość naszego kraju.*

## Z DEBATY NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006

*Solidarne państwo nie może myśleć wyłącznie o tych, którzy dopiero za jakiś czas wejdą w dorosłe życie, musi też okazać troskę emerytom i rencistom. Cieszy nas propozycja, że będzie przeznaczona 6 mld zł na waloryzację rent i emerytur. Jest w tym zakresie także swego rodzaju inny problem. Wiadomo, że beneficjentami wzrostu zatrudnienia będą przede wszystkim ludzie młodzi i najmłodszy, że naturalną rzeczą jest, iż ludzie, którzy mają powyżej 45 czy 50 lat, mają kłopoty ze znalezieniem pracy i ich problem w dalszym ciągu pozostanie bardzo dużym problemem społecznym, z którym trzeba będzie się w przyszłości zmierzyć. (...)*

*W imieniu Klubu Parlamentarnego PiS deklaruje poparcie dla tego projektu i wnoszę o skierowanie go do odpowiednich komisji oraz do Komisji Finansów Publicznych.*

### Z wystąpienia posła Wojciecha Jasińskiego (PiS)

*Premier powiedział o pięciu najważniejszych elementach programu jego rządu, a my liczyliśmy również na pięć niezwykle ważnych celów do zrealizowania w najbliższym roku budżetowym. Po pierwsze, liczyliśmy na konsolidację finansów publicznych związaną m.in. z likwidacją zakładów budżetowych, części funduszy i agencji. Po drugie, liczyliśmy na weryfikację celowości dotychczas ponoszonych wydatków, a także na realizację tak głośno zapowiadanego programu „tanie państwo”. Po trzecie, liczyliśmy na więcej pieniędzy na rozwój inwestycji, a zwłaszcza na lepsze zagospodarowanie środków z Unii Europejskiej tak, żeby w pełni wykorzystać fundusze strukturalne i Fundusz Spójności. Po czwarte, oczekiwaliśmy faktycznego obniżenia deficytu budżetowego, liczonego według metodologii uzgodnionej z Unią Europejską. Liczyliśmy również na to, że premier i minister finansów pokażą w debacie budżetowej mapę przystąpienia Polski do strefy euro. I po piąte, wraz z Polakami czekaliśmy na zmniejszenie podatków i kosztów pracy. To obiecaliśmy w kampanii wyborczej, zarówno PiS, jak i my.*



*Mój Klub nie liczył na rewolucję, mając świadomość, że w dużej mierze mamy do czynienia z budżetem przygotowanym przez byłego ministra finansów. Liczyliśmy jednak na znaczne impulsy w autopoprawce, na próbę wytyczenia pewnego kierunku zmian. (...) Co znalazło się w autopoprawce? Propagandowo twierdzą państwo, że zmiany są radykalne, że zmiany są prospołeczne. Zapewniam państwa, że zmiany są kosmetyczne, powierzchowne, utrwalają pewne niebezpieczne dla finansów państwa trendy. Niestety, rząd nie realizuje zapowiadanych w kampanii reform. (...)*

*Gdzie się podziały zapowiadane oszczędności w administracji? Zrobiłem obliczenie, jeśli chodzi o autopoprawkę i dzisiaj możemy powiedzieć, na kim rząd chce w przyszłorocznym budżecie zaoszczędzić na wydatkach publicznych. 2/3 oszczędności dotyczy trzech pozycji. Po pierwsze, oszczędności na obsłudze długu publicznego – 120 mln; mniejsza dotacja do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Spo-*

cd. na stronie 6

**Z DEBATY  
NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006**

tecznego – 100 mln zł. I to, co budzi moje poważne obawy, to mniejsza dotacja do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Prawie 700 mln zł na 900 mln zł zaproponowanych w budżecie. To są oszczędności z tych trzech tytułów. (...) Na co w takim razie wzrastają wydatki w przyszłorocznym budżecie, wydatki zapisane w autopoprawce? Między innymi na administrację publiczną, na kulturę, wzrasta dotacja do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (...)

Panie premierze, zapowiadał pan obniżenie podatków, liczyli na to Polacy. Zapowiadał pan obniżenie kosztów pracy, na to też liczyli Polacy. Nie tylko, że w przyszłym roku nie ma obniżenia podatków, ale w przyszłym roku jest w wielu dziedzinach, w tym dla wszystkich podatników w Polsce, podwyżka podatku. 23 mln Polaków w przyszłym roku zapłaci większy podatek. Dlaczego? Dlatego że, po pierwsze, mamy kolejny rok zamrożoną kwotę wolną i mamy zamrożone progi podatkowe. Panie premierze, pan wie o tym, że to prawie piąty rok z rzędu zamrożone są progi podatkowe. Przez zamrażanie co roku progów podatkowych i również w związku z tym, że wyczerpały się ulgi przysługujące polskim podatnikom, stawka efektywna tego podatku z roku na rok zwiększa się, ona się zwiększa również w 2006 r. Wiemy również, że zapłacimy zwiększoną o 0,25% składkę zdrowotną i wiemy również, że wzrasta akcyza na wiele towarów. Dzięki, że rząd wycofał się przynajmniej z podwyżki akcyzy na paliwa. (...)

W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej nie składam wniosku o odrzucenie projektu budżetu państwa w pierwszym czytaniu, ale nasze poparcie dla tego budżetu uzależniamy od spełnienia tych wszystkich postulatów, o których powiedziałem. Nasze poparcie uzależniamy od tego, czy jest wola naprawy finansów publicznych, czy jej nie ma. Czy walka z deficytem jest rzeczywista, czy mamy do czynienia z kreatywną księgowością? Czy zwiększamy środki na inwestycje, na budowę dróg, na modernizację kolei? Czy obniżamy podatki? Czy obniżamy w najbliższych latach koszty pracy? Jeżeli na te pytania nie uzyskamy odpowiedzi, na pewno będziemy głosować przeciwko temu budżetowi.

**Z wystąpienia posła Zbigniewa Chlebowskiego (PO)**

Rząd przewiduje, że koszty wprowadzenia paliwa dla rolnictwa wyniosą około 450 mln zł. Zużycie paliwa w rolnictwie szacowane jest na około 1,5 mln ton, a odprowadzana od niego akcyza wynosi około 1,9 mld zł. W Polsce, w porównaniu z krajami „piętnastki” starej Unii Europejskiej, jest najwyższa cena paliwa dla rolnictwa przy najniższych dochodach ludności rolniczej w przeliczeniu na 1 ha, na jedno gospodarstwo i na jednego zatrudnionego. Taka sytuacja nie może dalej istnieć, bo jak polscy rolnicy mają skutecznie konkurować ze swoimi kolegami z Unii Europejskiej na wspólnym rynku rolnym? Zmniejszenie ceny paliwa rolniczego o około 30 groszy niewiele zmienia, bo paliwo dla polskich rolników nadal będzie droższe aniżeli w RFN, Holandii, Francji i Wielkiej Brytanii. A przecież wiemy, że te kraje mają ponadto wyższe dopłaty bezpośrednie do 1 ha. (...)

Czy autopoprawka jest realna i ma zabezpieczenie w planowanych dochodach budżetowych? Przedstawione propozycje nasuwają istotne wątpliwości. Dochody z podatku VAT – przy planowanym wzroście PKB o 4,3% mają wzrosnąć o 13%, a więc trzy razy szybciej. (...) Szacowanie dochodów budżetowych z podatku VAT na podstawie 2005 r. jest zwodnicze i obarczone błędem, bowiem ponadprzeciętnie wzrosły obroty materiałami budowlanymi i usługami budowlanymi w związku z końcem rozliczania ulgi mieszkaniowej. (...)

Przy systematycznym zmniejszaniu się liczby jednoosobowych spółek Skarbu Państwa i przedsiębiorstw państwowych zaplanowanie wzrostu o 40% wpłaty do budżetu dywidendy jest zwykłym awanturnictwem gospodarczym, groźnym dla gospodarki i państwa. Teoretycznie to jest możliwe, ale

**Z DEBATY**  
**NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006**



*przy założeniu, że Skarb Państwa wypompuje z własnych spółek wypracowaną akumulację, ograniczając w ten sposób finansowanie z własnych środków ich rozwoju. W efekcie doprowadzi do ich znacznego osłabienia ekonomicznego.*

*Sprawa, której nie można pominąć, to wypłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego. Pomimo zmiany kadrowej w Ministerstwie Finansów, nadal to Ministerstwo przypomina instytucję afiliowaną przy prezesie Narodowego Banku Polskiego. (...)*

*Rząd chce, aby Sejm uchwalił budżet, który przewiduje: wygaszanie tempa rozwoju gospodarki, prowadzenie aprecjacyjnej, proimportowej polityki gospodarczej i pieniężnej, gigantyczne tempo zadłużania polskiej gospodarki wynoszące w 2005 r. 8,4%, a zakładane na 2006 r. – 10,7%. Przecież taka polityka gospodarcza jest charakterystyczna dla krajów neokolonialnych, gdzie celem administracji osadzonej i wspieranej przez metropolię jest takie kierowanie sprawami państwowymi, aby gospodarka była importochłonna (na towary i usługi), tworzyła warunki dla wysokorentownych inwestycji kapitału spekulacyjnego w gwarantowane papiery rządowe i aby gospodarka zanadto się nie rozwijała, bo taki kraj mógłby uniezależnić się od metropolii. (...)*

*W imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o skierowanie projektu ustawy budżetowej*

*do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych. Panu premierowi natomiast i pani minister życzę, aby udało się urealnić te pozytywne symptomy budżetu, które służyłyby przedsiębiorcom, samorządom i zwykłym ludziom.*

**Z wystąpienia posłanki Renaty Rochnowskiej (Samoobrona)**

*Dziwny chocholi taniec trwa wokół 3 mln mieszkań. Przed wyborami był to jeden z największych chwytów wyborczych: będzie 3 mln mieszkań w ciągu 8 lat. Wtedy pytaliśmy, czy te 3 mln mieszkań powstanie w ciągu ostatnich 2 lat tej 8-latki. Odpowiedzi nie było, ale zaraz po wyborach mówiono, że będzie 1,5 mln mieszkań. W exposé pan premier już nie zauważył tego problemu w takim sensie, że tej wielkości, ile tych mieszkań będzie, już nie podał. Dzisiaj nastąpił powrót do 3 mln mieszkań. Trzeba to traktować tak, że jest to hasło, które ma uspokoić koalicjantów, którzy ten budżet powinni poprzeć. Gdyby ten sen o potędze budownictwa mieszkaniowego w Polsce miał się ziścić, to trzeba by budować rocznie 375 tys. mieszkań, czyli od momentu powołania obecnego rządu do dziś musiałoby powstać 27 tys. mieszkań. Sugestia Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest taka, żeby nie zajmować się propagandą i kampanią wyborczą, która się skończyła, jak słusznie pan premier zauważył, tylko przystąpić do wykonywania działań o charakterze realnym. (...)*

*W październiku 2005 r. był najniższy od 5 lat wskaźnik bezrobocia – 17,3%. Zdajemy sobie sprawę, że jest ono nadal wysokie, ale stworzone zostały już warunki do dalszego jego obniżania. Nastąpił wyraźny wzrost sprzedaży w handlu, przemyśle i budownictwie, utrzymywana jest niska in-*

*cd. na stronie 8*

**Z DEBATY  
NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006**

flacja. Następuje wzrost inwestycji w firmach; w większych przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad 50 pracowników, wynosi on ponad 7%. Podkreślenia wymaga zdecydowana poprawa kondycji finansowej przedsiębiorstw – za 2004 r. ponad 81% przedsiębiorstw uzyskało dodatni wynik finansowy. Przedsiębiorstwa akumulują zyski i zwiększają zdolności kredytowe. Inwestycje jednak realizują głównie z własnych środków. Tylko 14% podmiotów gospodarczych sięgnęło w 2004 r. po kredyt, który w naszym kraju jest nadal zbyt drogi i trudno dostępny. Poprawa wyników finansowych przedsiębiorstw ma również odzwierciedlenie w budżecie państwa i samorządów. Mimo znaczącego obniżenia podatków od działalności gospodarczej za trzy kwartały 2005 r. wpływy podatkowe były wyższe o 35 mld zł w porównaniu z trzema kwartalami 2001 r. Natomiast za cały 2005 r. będzie to więcej o ponad 45 mld zł. Również samorzady uzyskały w latach 2004-2005 większe, niż planowały, udziały w podatkach dochodowych, co w zdecydowany sposób poprawiło możliwości realizacji zadań społeczno-gospodarczych i inwestycyjnych. W roku

2005 planowane przez rząd Marka Belki dochody budżetowe będą znacznie przekroczone. Spowoduje to obniżenie deficytu budżetowego do poziomu 28 mld zł, co będzie stanowiło 3% PKB wobec 4,7% w 2004 r. (...)

Według SLD, środki uzyskane dzięki efektom wzrostu gospodarczego powinny być przeznaczane: po pierwsze, na aktywne formy zwalczania bezrobocia i systemowe rozwiązania mające na celu tworzenie nowych miejsc pracy; po drugie, na zwiększenie skuteczności polityki społecznej, w celu ograniczania obszarów biedy i zjawiska wykluczenia społecznego, pomoc niepełnosprawnym; po trzecie, zwiększanie konkurencyjności polskiej gospodarki, wspomaganie inwestycji i nowych technologii; po czwarte, współfinansowanie unijnych projektów infrastrukturalnych ukierunkowanych na likwidację dysproporcji w poziomie rozwoju cywilizacyjnego.

Pomoc społeczna państwa musi opierać się na rozwiązaniach systemowych, by mogła trafić przede wszystkim do tych, którzy nie z własnej winy pozostają w trudnej, czasami dramatycznej sytuacji życiowej, którzy dziedziczą biedę i czują się odrzuceni. Niestety, elementów prorozwojowych nie odnajdujemy w przedłożonej Wysokiej Izbie przez rząd Kazimierza Marcinkiewicza autopoprawce budżetowej. Wręcz przeciwnie, niektóre z propozycji mają – naszym zdaniem – zupełnie odwrotny skutek. (...)

Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie będzie wnosił o to, o co wносиła w poprzedniej kadencji opozycja. Za każdym razem przy pierwszym czytaniu był już wniosek o odrzucenie projektu budżetu. My takiego wniosku składać nie będziemy, bo, jak mówię, w tej sprawie potrzebna jest dyskusja, w tej sprawie potrzebna jest dalsza praca. Opowiadamy się za przekazaniem rządowego projektu ustawy budżetowej na 2006 r. do dalszych prac w komisjach sejmowych.

**Z wystąpienia posła Jerzego Szmajdzińskiego (SLD)**

## Z DEBATY NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006

*Rząd założył optymistycznie zwiększenie dochodów ze środków unijnych. Założenie bardzo słuszne, ponieważ wszyscy musimy walczyć o to, żeby środki unijne pozyskiwać. Przyczyną tego, że dzisiaj poziom ich wykorzystania jest tak niski, rzędu 4%, nie jest to, że nie ma dobrych projektów. (...) Projekt samorządu w zakresie funduszy strukturalnych przechodzi następujące szczeble: przede wszystkim urzędnicy dokonują oceny formalnej, potem jest panel ekspertów, po panelu ekspertów projekt jest kierowany do regionalnego komitetu sterującego, a następnie do zarządu województwa. Tak więc są cztery szczeble, a każdy oczywiście potrzebuje czasu, żeby swoje obowiązki wykonać. Co się dzieje dalej? Po uzyskaniu oceny na poziomie samorządu województwa trafia to do wojewody, który wykonuje tę samą pracę od początku, bo założyliśmy, że wojewoda musi dokładnie sprawdzić wszystko, co samorząd zrobił. Pytam więc: czy rzeczywiście rząd dzisiaj ma pełną świadomość tych zagrożeń? Jest postulat, aby te procedury uprościć. Jest postulat, aby uprościć procedury weryfikacji wniosków i aby uprościć ustawę o zamówieniach publicznych, która również blokuje możliwości realizacyjne. Ale przecież te zjawiska, te procesy trwają. Nie da się od razu wszystkich procedur zmienić na tyle, aby w sposób radykalny w ciągu jednego roku przyspieszyć pozyskiwanie funduszy unijnych. Deklaruję poparcie mojego Klubu dla wszystkich działań, które ku temu zmierzają, aby funduszy pozyskiwać jak najwięcej, ale jednocześnie zgłaszam daleko idącą obawę o to, czy rzeczywiście ten optymistyczny plan uda się zrealizować już w przyszłym roku. (...)*

*Zapisano po stronie dochodów znaczącą kwotę z tytułu prywatyzacji. Dzisiaj jest to pojęcie enigmatyczne. Nie wiemy, co za tym się kryje? Jeżeli będziemy tę wiedzę opierać tylko na tym, co się wydarzyło z elektrownią Dolna Odra, to musimy powiedzieć, że stare będzie nadal dominowało nad nowym, że nie będzie IV Rzeczypospolitej w obszarze prywatyzacji, dbania o interes publiczny i czystość procedur. Okazało się, że minister Skarbu Państwa w sytuacji, gdy 10 posłów pyta go o szczegóły tej transakcji, nie ma dla nich czasu. Okazuje się, że uzgodnienia co do kwoty i co do szczegółów umowy prywatyzacyjnej są objęte tajemnicą. Skąd my to znamy? Przecież tak było przez 15 lat z prywatyzacją i o wszystkim dowiadaliśmy się dopiero z kolejnego raportu NIK, który wykazywał nadużycia, nieprawidłowości, ale to wszystko było już po fakcie, kiedy przysłowiowe mleko się rozlało. (...)*

*Pozytywnie odbieramy pewne elementy polityki prorodzinnej, które zostały przedstawione w autopoprawce. Jednak, czy propozycja rządowa odnosząca się do tzw. becikowego rzeczywiście jest propozycją dotyczącą tzw. becikowego i czy rzeczywiście to jest element polityki prorodzinnej, czy też raczej jest to rodzaj zapomogi, czegoś, co można nazwać raczej „pieluszkowym”, a nie „becikowym”? Wielkość tego jest tak obliczona, że raczej wskazuje to na pewną formę jałmużny niż wsparcie określonego zjawiska, kreowanie polityki prorodzinnej. (...)*

*Konkludując, chciałbym zadeklarować w imieniu klubu Ligi Polskich Rodzin, że wiele pozytywnych elementów przedstawionych w autopoprawce zasługuje na poparcie i uznanie, ale są też rzeczy, które trzeba – i miejmy nadzieję, że się uda przynajmniej częściowo w trakcie prac w komisjach sejmowych – naprawić. Dlatego popieram wniosek o skierowanie projektu ustawy do prac w komisjach sejmowych.*

**Z wystąpienia posła Bogusława Kowalskiego (LPR)**



Z DEBATY  
NAD PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 2006



*Cieszymy się, że w tym roku wzrost gospodarczy będzie nieco ponad 3%. Jednak trzeba to porównać do naszego otoczenia. Spośród 8 państw, które z naszego obszaru razem z nami weszły do Unii Europejskiej, mamy najniższy wzrost gospodarczy. Dlaczego nie potrafiliśmy, jak wszyscy inni, którzy nas otaczają, wykorzystać efektu członkostwa w UE? (...)*

*Premier zauważył, że budżet podoba się rynkom finansowym. Przy rozpatrywaniu poprzednich budżetów pamiętam takie stwierdzenia i opinie, miały się one przede wszystkim podobać rynkom finansowym. Z praktyki widać, że gdy budżety podobają się rynkom finansowym, które widzą wielkie korzyści dla siebie, to nie są dobre dla zwykłych ludzi, dla całych grup społecznych, zawodowych, dla naszej gospodarki, która wymaga naprawdę dużych radykalnych zmian, również w polityce gospodarczej.*

*Autopoprawka była budowana mniej więcej w taki sposób, że większość resortów w stosunku do pierwotnego przedłożenia otrzymało o 5% mniej, a potem na poszczególne cele wymieniane przez pana premiera, które są zamieszczone w autopopraw-*

*ce, uzyskały pewne wsparcie. Jednak dwa resorty mają najwięcej: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Sprawiedliwości. Chcemy zadać pytanie: jakie problemy życiowe Polaków ten sierocy budżet rozwiązuje? Mam na myśli problemy pięciu milionów żyjących w absolutnej biedzie, 20 mln żyjących w niedostatku, 600 tys. bezdomnych, 1 mln matek samotnie wychowujących dzieci. Jakie problemy rozwiązuje ten priorytet budżetowy, jakim są te dwa resorty, o których wspominałem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i Ministerstwo Sprawiedliwości? Można bowiem powiedzieć, że najważniejsza jest sprawiedliwość, i trudno z tym polemizować. Dla nas jednak nie mniej ważne, a może ważniejsze jest to, żeby zapewnić chleb wszystkim tym, którzy tego chleba naprawdę potrzebują. Potrzebny jest nam pokój społeczny, budowanie tego spokoju, a nie zrębów państwa policyjnego. Potrzebne są nam, najkrócej mówiąc, inwestycje, potrzebne są nam fabryki, a nie nowe więzienia. (...)*

*Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za skierowaniem projektu ustawy budżetowej do komisji. Będziemy starali się tam zrobić wszystko, co możliwe, żeby wyeliminować elementy dyskryminujące poszczególne grupy społeczno-zawodowe i żeby wzbogacić, na ile to możliwe, ten sierocy budżet o elementy, zapowiadane w kampanii wyborczej, budowy państwa solidarnego i socjalnego.*

**Z wystąpienia posła Jarosława Kalinowskiego (PSL)**

W debacie głos zabrali także ministrowie: spraw wewnętrznych i administracji **Ludwik Dorn**, rolnictwa i rozwoju wsi **Krzysztof Jurgiel**, zdrowia **Zbigniew Religa**, transportu i budownictwa **Jerzy Polaczek**.

Projekt ustawy budżetowej Sejm skierował do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne jego części także do właściwych komisji, które przekażą Komisji Finansów Publicznych swoje stanowiska.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

## INICJATYWA DOTYCZĄCA KRRiT



Projekt przedstawił poseł Antoni Mężydło (PiS)

**Antoni Mężydło**, krytykując obecny system zarządzania telewizją publiczną i przyznawania koncesji, jednocześnie apelując do pozostałych ugrupowań parlamentarnych o poparcie inicjatywy PiS.

Do najważniejszych z proponowanych zmian autorzy przedłożenia zaliczają postulat likwidacji istniejącego dotychczas centralnego organu administracji rządowej – Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty. W to miejsce ma powstać inna instytucja o podobnym charakterze – Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Na jego kompetencje składałyby się uprawnienia likwidowanego Urzędu oraz część z należących obecnie do Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Prezes UKE miałby m.in.: prowadzić rejestr przedsiębiorców telekomunikacyjnych, analizować związane z nimi rynki, dokonywać rezerwacji częstotliwości radiofonicznych lub telewizyjnych oraz zmian w tym zakresie. Przejąłby on również należącą dziś do Rady możliwość przeprowadzania konkursów na uzyskanie częstotliwości niezbędnych do nadawania programów w systemie cyfrowym. W opinii autorów przedłożenia, korekty te przyczynią się do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych związanych z kompetencjami instytucji działających na rynku medialnym.

**Pkt 6. porz. dzien.**

**Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw**

Kolejne, bardzo istotne zmiany dotyczyłyby struktury KRRiT. Dziś liczy ona 9 członków powoływanych w równej liczbie przez Sejm, Senat

i Prezydenta RP. Posłowie PiS postulują zmniejszenie składu do 3 osób, wybieranych przez wyżej wymienione podmioty, co miałyby przynieść istotne oszczędności budżetowe. Akcentują przy tym, że kandydować mogą wyłącznie fachowcy – ludzie „wyróżniający się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków masowego przekazu”. Między innymi w tym przepisie upatrują istotną różnicę w stosunku do obecnego stanu prawnego, który prowadzi do zbytznego upolitycznienia Rady. Autorzy projektu nie ukrywają przy tym, że – ich zdaniem – najlepszym rozwiązaniem byłaby likwidacja KRRiT, ale teraz tego nie proponują, bo instytucja ta ma swoje konstytucyjne „zakotwiczenie” i nie da się tego przeprowadzić bez zmiany ustawy zasadniczej.

Przedłożenie zawierające ponadto kilkadziesiąt innych propozycji skorygowania obowiązujących dziś przepisów (m.in. likwidacja koncesji na bezprzewodowe rozprowadzanie programów) spotkało się z krytyką, głównie dwóch klubów – PO i SLD, które zarzuciły autorom nowelizacji dążenie do zmonopolizowania przez PiS mediów publicznych, czemu miałby sprzyjać sposób wyłaniania członków Krajowej Rady. Zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu nie został jednak przyjęty i inicjatywę skierowano do komisji: Kultury i Środków Przekazu oraz Infrastruktury.

W kampanii wyborczej kilka ugrupowań politycznych mówiło o konieczności dokonania zmian na rynku mediów elektronicznych, głównie w obszarze zarządzania TVP. Wśród nich było m.in. Prawo i Sprawiedliwość, które – po zwycięskiej elekcji – postanowiło zrealizować wcześniejsze zapowiedzi. Do Laski Marszałkowskiej trafił zatem projekt ustawy sygnowany przez kilkudziesięciu posłów tego Klubu, dążący do stosownej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji oraz kilku innych związanych z nią aktów prawnych. Uzasadnienie przedłożenia przedstawił Sejmowi poseł



W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

## PROPOZYCJE SŁUŻĄCE LEPSZEJ OCHRONIE INTERESÓW MAJĄTKOWYCH PAŃSTWA

Pkt 7. porz. dzien.

**Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa**



Pod koniec poprzedniej kadencji, w lipcu tego roku, Sejm przyjął ustawę wprowadzającą do naszego systemu prawa nową instytucję – Prokuraturię Generalną Skarbu Państwa. Tym samym nawiązał do tradycji sprzed ponad 60 lat, gdyż w czasach PRL organ ten nie istniał. Funkcjonował natomiast w II Rzeczypospolitej, gromadząc spory, powszechnie uznawany dorobek. Nazwa tej instytucji jest myląca. Kojarzy się bowiem z prokuraturą, ze ściganiem i karaniem przestępców. Tymczasem zadania Prokuraturii sprowadzają się głównie do występowania w imieniu państwa w procesach sądowych, w których mogłoby m.in. nastąpić uszczuplenie jego stanu posiadania (np. odzyskanie własności przez osoby prywatne), co jest bliskie łacińskiemu słowu *procura*, oznaczającemu zastępstwo.

Ustawa o PGSP ma wejść w życie 1 stycznia 2006 r. Zanim to nastąpi, rząd chciałby jednak dokonać w niej pewnych korekt, które – w ocenie autorów nowelizacji – powinny służyć obniżeniu kosztów działania Prokuraturii, stworzeniu lepszych warunków do funkcjonowania jej struktur oraz usunięciu luk i błędów legislacyjnych istniejących w tym akcie prawnym. Do Łaski Marszałkowskiej trafiła zatem inicjatywa ustawodawcza sygnowana przez premiera K. Marcinkiewicza, a jej uzasadnienie przedstawił Izbie podse-

kretnarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa **Michał Stępniewski**.

W projekcie zaproponowano, aby zdecydowana większość przepisów ustawy zaczęła obowiązywać od 15 marca przyszłego roku. Wiąże się to z potrzebą zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych w nowym budżecie państwa. Wyjątek uczyniono jednak dla regulacji dotyczących zatrudnienia pracowników PGSP. Weszłyby one w życie w pierwotnym terminie, bo bez odpowiednich kadr nie da się uruchomić urzędu. Skutkiem innej korekty będzie umożliwienie radcom Prokuraturii występowania, w imieniu SP, przed Sądem Najwyższym. Obecnie mogą oni uczestniczyć tylko w procesach przed sądami I i II instancji. Autorzy nowelizacji chcą rozciągnąć te uprawnienia także na postępowanie kasacyjne. Usprawnieniu oraz obniżeniu kosztów funkcjonowania PGSP posłuży również zmiana przewidująca fakultatywne, a nie – jak dotychczas – obligatoryjne tworzenie jej oddziałów terenowych. W opinii twórców projektu nie powinno to wpłynąć na pogorszenie poziomu prawnej obsługi Skarbu Państwa, bowiem zdecydowana większość związanych z tym spraw toczy się w Warszawie, gdzie działać będzie centrala Prokuraturii. Minister Skarbu Państwa pełnić będzie rolę arbitra w sporach kompetencyjnych między Prokuraturią Generalną a innymi organami państwa. Tego typu kontrowersje

mogą powstać wówczas, gdy do PGSP wpłynie określony wniosek o zajęcie się daną sprawą, a Prokuratoria uzna się za niewłaściwą do sprawowania zastępstwa procesowego. W pierwotnej ustawie jej głos był decydujący. W razie przyjęcia nowelizacji decyzja będzie należała do szefa resortu Skarbu Państwa.

Projekt ustawy, po uprzednim nieprzyjęciu wniosku o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu, został skierowany do Komisji Skarbu Państwa, z zaleceniem przygotowania sprawozdania do 13 grudnia br.



W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

## PAŃSTWO CHCE POMÓC W DOŻYWIANIU DZIECI



Projekt przedstawił minister pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz

Niedożywienie dzieci i młodzieży jest jednym z najpoważniejszych problemów społecznych w Polsce. Sygnały o tym świadczące regularnie napływają od pracowników socjalnych, nauczycieli i służby zdrowia. Koniecznym jest więc podjęcie działań, mających na celu ograniczenie, a następnie likwidację tego zjawiska – powiedział minister pracy i polityki społecznej **Krzysztof Michałkiewicz**, prezentując – w pierwszym czytaniu – rządowy projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Działania z nim związane mają być realizowane w latach 2006-2009. U podstaw programu legło założenie, że w czasie obejmującym drogę do i ze szkoły oraz pobyt w szkole, każde dziecko powinno zjeść przynajmniej jeden gorący posiłek.

Zgodnie z ustawą z 2004 r. o pomocy społecznej, dożywianie dzieci jest zadaniem własnym gminy i ma charakter

obowiązkowy. Zaznaczyć jednak trzeba, że od 1996 r. wsparcie w tym zakresie napływa ze środków rezerwy celowej budżetu państwa. Dotąd miało ono charakter jednoroczny i trudno było przewidzieć, jakie będą jego zasady w kolejnych latach. W związku z tym, rząd Kazimierza Marcinkiewicza uznał, że konieczność kontynuacji pomocy państwa dla gmin jest sprawą najwyższej wagi.

Dlatego w przedłożeniu została przyjęta zasada stałego dofinansowywania przez państwo dożywiania dzieci przez gminy w określonym przedziale czasowym. Ustawa ma zagwa-

ranować, że środki planowane corocznie w budżecie państwa na realizację programu nie będą niższe niż kwota przewidziana na ten cel w projekcie ustawy budżetowej na rok 2006. Konkretnie, będzie to co najmniej 500 mln złotych, co stanowi podwojenie wydatków przeznaczonych na realizację programu rządowego „Posiłek dla potrzebujących” w roku bieżącym. W opinii autorów inicjatywy, dodatkową zaletą takiego rozwiązania będzie umożliwienie gminom podejmowania wcześniejszych decyzji w omawianym zakresie. Pomocą mają być objęte te same grupy osób co w roku 2005. Decydować ma kryterium dochodowe, np. na

osobę w rodzinie – 474 zł. Przy czym istnieje możliwość podwyższenia przez gminę tego poziomu. W ramach programu wieloletniego gmina będzie mogła ubiegać się o dotacje na realizację zadania pod warunkiem, że udział jej środków własnych w całości przedsięwzięcia nie będzie niższy niż 40%.  
W omawianym przedłożeniu sprecyzowano także zadania koordynatorów programów na poszczególnych szczeblach administracji. Zaproponowano niezbędne zmiany w ustawie o finansach publicznych oraz upoważnienia dla Rady Ministrów do określenia sposobu realizacji programu. Zgłoszono postulat, aby minister właściwy do spraw oświaty i wychowania upowszechniał informacje o programie, monitorował jego wdrażanie oraz przekazywał ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego coroczną informację w tej sprawie.

Minister K. Michałkiewicz poinformował, że w projekcie budżetu państwa na rok 2006 zabezpieczono środki na omawiany cel i zaapelował o uchwalenie ustawy przed końcem bieżącego roku.

Sejm skierował przedłożenie do komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży; Polityki Społecznej; Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z zaleceniem zasięgnięcia opinii komisji: Rodziny i Praw Kobiet oraz Finansów Publicznych.

### Pkt 11. porz. dzien.

#### Pierwsze czytanie projektu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”



## W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

# REDUKCJA DELEGATUR RESORTU SKARBU PAŃSTWA

W ramach realizacji programu taniego państwa rząd skierował do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa. Rekomendujący go minister Skarbu Państwa **Andrzej Mikosz** wyjaśnił, że celem nowelizacji jest zredukowanie liczby delegatur jego resortu z 13 do 10. Zlikwidowane mają być delegatury w: Białymstoku, Kielcach i Rzeszowie. Ich zadania i kompetencje przejmą odpowiednio placówki w: Ciechanowie, Krakowie, Katowicach i Lublinie. Szacuje się, że oszczędności z tego tytułu mają w skali roku wynieść 54 500 zł w wydatkach rzeczowych i ponad 215 000 zł w wydatkach osobowych. W opinii Ministerstwa do zniesienia wytypowane

zostały delegatury, których dalsze funkcjonowanie nie ma najmniejszego uzasadnienia.

Posłowie zabierający głos w dyskusji, ocenili proponowane zmiany jako kosmetyczne i niemające większego wpływu na budżet państwa. Przedstawiciel Klubu PiS zaproponował ponowne przeanalizowanie projektu przez rząd pod kątem likwidacji wszystkich, a nie tylko trzech, delegatur terenowych MSP. Dodał, że po 15 latach realizacja ustawowych zadań w zakresie gospodarowania mieniem pozostałym po likwidacji przedsiębiorstw państwowych uległa wyraźnemu ograniczeniu i mogą one być obecnie przekazane, jako zadanie zlecone, administracji państwowej.



Projekt przedstawił minister Skarbu Państwa **Andrzej Mikosz**

Kluby SLD i PSL zgłosiły wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Nie został on przez Sejm przyjęty i przedłożenie zostało skierowane do dalszych prac w Komisji Skarbu Państwa.

## SEJM UCHWALIŁ

# ZMIANĘ W USTAWIE O INSTYTUCJI SZKOLĄCEJ KADRY SĄDÓW I PROKURATURY

Sejm rozpatrzył w trakcie ostatniego posiedzenia w trzech czytaniach projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury. Uchwalona nowelizacja wprowadza tylko jedną zmianę polegającą na przesunięciu terminu wejścia w życie regulacji zawartych w ustawie z dnia 1 stycznia 2006 r. na dzień 1 września 2006 r. Jak wyjaśnił podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości **Krzysztof Józefowicz** pozwoli to na kontynuowanie szkolenia sędziów i prokuratorów, a także pozostałej kadry sądów powszechnych i prokuratury, rozpoczętego w dotychczasowej strukturze organizacyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości. Zmiana podyktowana jest także koniecznością wydłużenia okresu niezbędnego do przygotowania siedziby i zaplecza naukowo-administracyjnego Centrum.

W dyskusji nie zgłaszano zastrzeżeń do projektu, choć nie brakowało głosów krytycznych wobec samej ustawy. Przypomniano, że dzięki powołaniu Centrum

powinny zostać wyeliminowane istniejące obecnie różnice w kształceniu kadr wymiaru sprawiedliwości. Zmieniona ustawa zobowiązuje także sędziów, prokuratorów, asesorów, referendarzy, zawodowych kuratorów sądowych oraz urzędników sądów i prokuratury do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w tym do uczestnictwa w szkoleniach i innych formach doskonalenia zawodowego. Do zadań Centrum należy m.in.: opracowywanie programów i organizowanie centralnych szkoleń i innych cyklicznych form doskonalenia zawodowego; koordynowanie działalności szkoleniowej; przygotowywanie i organizowanie konferencji, sympozjów, seminariów z poszczególnych dziedzin prawa; współpraca międzynarodowa oraz współdziałanie z instytucjami naukowymi, a także prowadzenie działalności wydawniczej zwią-

zanej z publikacją materiałów szkoleniowych.

Posłowie przyznawali, że szkolenie ustawiczne i podnoszenie kwalifikacji w zawodach prawniczych jest niezbędne, ale dla poprawy kondycji polskiego sądownictwa i prokuratury równie ważny jest odpowiedni dobór kadr.



SEJM PRZYJĄŁ

# SPRAWOZDANIE O STANIE MIENIA SKARBU PAŃSTWA

Rząd corocznie – na podstawie art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa – przedstawia Sejmowi sprawozdanie o stanie mienia państwowego. Ostatnie dotyczy stanu majątku na dzień 31 grudnia 2004 r.

Rząd wycenił łączną wartość składników majątku Skarbu Państwa w podmiotach gospodarczych na ponad 130 mld zł. Systematycznie zmniejsza się liczba przedsiębiorstw państwowych. Na koniec 2001 r. było ich 1564, a 3 lata później – 911. Wzrosło tempo prywatyzacji bezpośredniej. W ubiegłym roku sprywatyzowano 59 przedsiębiorstw, wobec 29 w 2003 r. Wartość akcji i udziałów Skarbu Państwa oszacowano na 118,5 mld zł, ale – jak zaznaczył przedstawiający sprawozdanie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa **Michał Stępniewski** – z uwagi na bardzo dobrą koniunkturę giełdową w tym roku wartość ta istotnie wzrosła, np. tylko 3% akcji Telekomunikacji Polskiej SA wycenia się na prawie 1 mld zł.

Szacunkowa wartość gruntów Skarbu Państwa wynosi 246 mld zł, z tego gruntów leśnych z drzewostanem – 74 mld zł,

Pkt 13. porz. dzien.

**Sprawozdanie  
o stanie mienia Skarbu  
Państwa na dzień  
31 grudnia 2004 r. i 2003 r.**

rolnych – 13 mld zł, miejskich, w tym mieszkaniowych i przemysłowych – 152 mld zł. Państwowe grunty zajmują blisko 12 mln ha, co odpowiada 38% terytorium kraju. Są to głównie ziemie Państwowego Gospodarstwa Leśnego oraz Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Ponadto do państwa należy 27% ogółu gruntów zabudowanych i zurbanizowanych. Powierzchnia państwowych nieruchomości tego typu maleje w tempie nieco ponad 1% rocznie, głównie z powodu sprzedaży ziemi przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Wartość budynków, budowli oraz obiektów inżynierii lądowej i wodnej wynosi 174 mld zł.

Nie jest możliwe podanie wartości całego majątku Skarbu Państwa, ponieważ stosuje się różne metody wyceny w odniesieniu do poszczególnych rodzajów dóbr. Warto zaznaczyć, że niektóre, jak np. zabytki, archiwalia czy zasoby naturalne, nie są w ogóle wyceniane.

Zadłużenie krajowe Skarbu Państwa wyniosło w końcu ubiegłego roku ponad 291 mld zł, a zagraniczne ponad 111 mld zł.

Sejm – przychylając się do wniosku zawartego w sprawozdaniu Komisji Skarbu Państwa, przedstawionym przez posła **Jana Wyrowińskiego** (PO) – przyjął rozpatrywane przedłożenie do wiadomości. Ponadto przyjął także sprawozdanie o stanie mienia Skarbu Państwa według stanu na dzień 31 grudnia 2003 r.



SEJM WYSŁUCHAŁ

# INFORMACJI RZĄDU NA TEMAT STANOWISKA POLSKI W SPRAWIE UNIJNEGO BUDŻETU



Informację przedstawił minister spraw zagranicznych Stefan Meller

wiejskich oraz dopłaty bezpośrednie były odpowiednio finansowane – nie tylko w perspektywie lat: 2007-2013, ale i następnych. S. Meller zwrócił uwagę, że Polska jest współinicjatorem koalicji państw – beneficjentów polityki spójności. Ścisłe współpracujemy także z partnerami w ramach Grupy Wyszehradzkiej, z państwami bałtyckimi oraz wszystkimi krajami opowiadającymi się za budżetem UE opartym na zasadzie solidarności.

S. Meller przypomniał, że kompromis wypracowany w Luksemburgu

**Pkt 12. porz. dzien.**

**Informacja Rządu na temat stanowiska Polski w sprawie unijnego budżetu na lata 2007–2013**

Jesteśmy w trakcie najistotniejszych dla Polski negocjacji na przestrzeni ostatnich lat. Od czasu rozmów akcesyjnych nie było kwestii o większym znaczeniu dla przyszłości naszego kraju. Decyzja o wielkości środków, jakie będziemy mogli uzyskać z unijnego budżetu, wpłynie w sposób zasadniczy na perspektywę rozwoju polskiej gospodarki w latach 2007–2013. Dlatego rząd przywiązuje najwyższą wagę do skutecznej obrony polskich interesów – podkreślił minister spraw zagranicznych **Stefan Meller**, przedstawiając stosowną informację. W jego ocenie, negocjacje na temat Nowej Perspektywy Finansowej dotyczą nie tylko budżetu, lecz również przyszłości Unii Europejskiej. „Naszą wizją jest Unia Europejska oparta na zasadzie solidarności oraz umacniająca wspólnotę woli politycznej pomiędzy państwami członkowskimi. Liczymy, że właśnie takie postrzeganie procesu integracji europejskiej zwycięży” – stwierdził mówca.

Przypomniał, że punktem wyjścia dla wcześniejszej propozycji budżetu przygotowanej przez Komisję Europejską było określenie politycznych wyzwań UE w najbliższych latach. Do tych zadań zostały przypisane niezbędne środki fi-

nansowe. Polska poparła ten projekt, uznając, że jest on zbieżny z naszą wizją rozwoju procesu integracji, a zaproponowany w nim poziom wydatków stanowi dobrą podstawę do dalszych negocjacji. W jego opinii, podejście odmienne, w którym punktem wyjścia byłoby najpierw określenie budżetu, a następnie dostosowanie doń zadań nie służyłoby umocnieniu UE.

Minister przypomniał, że negocjacje toczą się w gronie 25 państw i obok propozycji KE pojawiła się kontrpropozycja państw finansujących większość wydatków Wspólnoty, które uznały, że budżet UE powinien zamknąć się w kwocie odpowiadającej 1% jej dochodu narodowego. W związku z tym Polska skoncentrowała się na realizacji podstawowego celu strategicznego – uzyskania wsparcia dla procesów modernizacji gospodarki i infrastruktury oraz przyspieszenia rozwoju społecznego. Jego osiągnięcie umożliwiłoby zmniejszenie luki pomiędzy Polską a pozostałymi krajami UE. Dążymy do tego, aby te obszary, które mają największy potencjał modernizacyjny, obejmujące politykę spójności, rozwój obszarów

w czerwcu br., zakładał ograniczenie wielkości budżetu UE w stosunku do wersji przygotowanej przez Komisję Europejską. Uzgodniono wtedy, że sposób dokonywania redukcji wielkości budżetu UE byłby zgodny z założeniami Nowej Perspektywy Finansowej, zakładającej zniwelowanie różnic w poziomie rozwoju wewnątrz Unii, po rozszerzeniu o nowe państwa członkowskie. Jednak pięć państw – w tym Wielka Brytania sprawująca obecnie prezydencję w UE – nie było gotowych na przyjęcie tych założeń. Brytyjczycy argumentowali, że tzw. pakiet luksemburski nie gwarantuje odpowiednich środków na modernizację gospodarki europejskiej, aby mogła ona sprostać wyzwaniom globalizacji. Przedstawiona 5 grudnia br. propozycja, przygotowana przez Wielką Brytanię, zakładała obniżenie ogólnego poziomu wieloletniego budżetu o 25 mld euro, z 1,06% DNB Unii Europejskiej – do 1,03% DNB. W zamian, nowe pań-



stwa członkowskie miałyby możliwość uelastycznienia zasad wykorzystania unijnych środków. Jednak dla Polski – jednego z najsłabiej rozwiniętych państw UE – oznaczałoby to utratę około 6 mld euro, co stanowi prawie 1/4 zaproponowanych redukcji. Pakiet brytyjski w takiej formie był zatem dla nas nie do przyjęcia.

Rząd polski z satysfakcją przyjął zapowiedź Wielkiej Brytanii, która w reakcji na krytykę części państw członkowskich UE, zadeklarowała, że zamierza jeszcze przed zbliżającym się szczytem Rady Europejskiej przedstawić nowy projekt budżetu. Daje to nadzieję, że negocjacje uda się zakończyć jeszcze w tym roku.

„Polska będzie oceniała każdą propozycję mającą stanowić podstawę kompromisu przez pryzmat realizacji celu strategicznego. Chcemy, aby Unia Europejska pozostała solidarna, by służyła budowie wspólnego obszaru rozwoju i dobrobytu. Jeśli nowe rozwiązania nie będą tego gwarantowały, rząd RP będzie zmuszony je odrzucić” – zapowiedział minister S. Meller.

Zabierając głos w debacie, prezes Rady Ministrów **Kazimierz Marcinkiewicz**, zapewnił, że jego rząd podjął energiczne starania, aby przygotowywany przez UE budżet był dobry dla Polski. Poinformował, że odbył w tej sprawie rozmowy prawie ze wszystkim szefami państw UE. Rząd utrzymuje stały kontakt z krajami Grupy Wyszehradzkiej, z państwami bałtyckim, z Wielką Brytanią, Francją i Niemcami. Premier

zwrócił uwagę, że dopiero po oświadczeniu Polski na forum UE, że zaproponowany przez Wielką Brytanię budżet łamie zasadę solidarności i jest nie do przyjęcia, inne kraje, które początkowo opowiedziały się za propozycją brytyjską, zmieniły stanowisko i obecnie jej nie popierają.

„W trakcie rozmów z naszymi partnerami pokazujemy konieczność wspomnienia krajów „dziesiątki”, które niedawno przystąpiły do UE. Pokazujemy ich potrzeby rozwojowe, które mają ogromny wpływ także na postęp całej Unii Europejskiej. Pokazujemy czarno na białym, że środki z Funduszu SAPARD zostały wykorzystane w 100%, a z PHARE – w ponad 90%. I pokazujemy, że dziś kontraktacja środków unijnych z budżetu 2004-2006 jest na poziomie 50%, a obecny wadliwy system powoduje, że tylko niespełna 4% z tych kontraktacji jest wykonana. Potrzebne jest zatem odbiurokratyzowanie tych elementów, co umożliwi wykorzystanie tych środków w 100%. I nie może być to argumentem na rzecz zmniejszenia budżetu” – poinformował K. Marcinkiewicz. Wyraził jednocześnie nadzieję, że nowy projekt unijnego budżetu będzie korzystny, zarówno dla Polski, jak i całej Unii Europejskiej.

Na pytania posłów odpowiadał sekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej **Jarosław Pietras**.

Sejm przyjął do wiadomości informację rządu.



RZĄD NA BIEŻĄCO INFORMUJE SEJM

## O SYTUACJI NA RYNKU CUKRU



Przedstawiciel wnioskodawców poseł Andrzej Lepper (Samoobrona)



Informację przedstawił minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel

Pkt 5. porz. dzien.

**Informacja bieżąca w sprawie konsekwencji dla polskich rolników zaakceptowania przez UE reformy rynku cukru**

W negocjacjach z Unią Europejską na temat reformy rynku cukru rząd postuluje: utrzymanie mechanizmu zakupów interwencyjnych w okresie wdrażania reformy; ograniczenie planowanej redukcji produkcji cukru; uszczegółowienie zasad funkcjonowania funduszu restrukturyzacji cukrowni; zwiększenie kontroli nad importem cukru oraz przeznaczenie części pomocy restrukturyzacyjnej na rekompensaty dla plantatorów w przypadku wygaszenia produkcji, chociaż nie zakładamy, aby – z wyjątkiem niektórych przypadków – dotyczyło to działających w Polsce cukrowni – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi **Krzysztof Jurgiel**. Odpowiadał on na pytanie posła **Andrzeja Leppera**, skierowane do Prezesa Rady Ministrów w imieniu Klubu Samoobrony, dotyczące konsekwencji dla polskich rolników zaakceptowanej przez Unię Europejską reformy rynku cukru.

Minister przypomniał, że Unia Euro-

pejska planuje zmniejszenie ilości produkcji cukru w ciągu najbliższych dwóch lat z 18 mln ton do 12 mln ton. Kraje członkowskie są do tego zmuszone, gdyż zobowiązane są do dotrzymania uzgodnień ze Światową Organizacją Handlu odnośnie ilości i wartości subsydiowanego eksportu.

Odnosząc się do sytuacji na polskim rynku, mówca nie wykluczył, że zachodnie koncerny cukrowe działające w naszym kraju mogą ograniczyć produkcję cukru. Będzie do tego zachęcać przyznana przez UE rekompensata w wysokości 730 euro za tonę, która ma być wypłacana za trwałe zmniejszenie produkcji. W jego opinii, istnieje szansa, że po wprowadzeniu przez UE reformy rynku cukru wielkość produkcji Krajowej Spółki Cukrowej nie ulegnie zmniej-

szczeniu. Resort przygotowuje jednak stosowne programy restrukturyzacyjne. Rząd zamierza także wpływać na koncerny zachodnie, aby nie zmniejszały produkcji, chociaż ma w tym zakresie ograniczone możliwości działania. Przygotowane ekspertyzy przewidują analizę umów prywatyzacyjnych w celu zbadania możliwości zablokowania ewentualnych decyzji dotyczących wygaszenia produkcji. Ponadto resort, po przeprowadzeniu konsultacji z plantatorami buraków cukrowych i spółkami funkcjonującymi w Polsce, przygotował projekty uregulowań, zgodnych z interesami polskich rolników, które powinno być wprowadzone do prawa unijnego. Zostały one już przesłane do Brukseli, gdzie – zgodnie z obowiązującą procedurą – zostaną rozpatrzone przez Parlament Europejski. Głosowanie nad ostatecznym kształtem przepisów regulujących te zagadnienia odbędzie się w lutym lub marcu przyszłego roku.

SEJM WYBRAŁ

# JANUSZA KURTYKĘ NA FUNKCJĘ PREZESA IPN



tecznych i towarzystw naukowych. Otrzymał wiele nagród, w tym prestiżową im. Joachima Lelewela, przyznaną przez Wydział Nauk Społecznych PAN.

Od 2000 r. J. Kurtyka jest dyrektorem IPN w Krakowie – jednego z największych oddziałów terenowych tej instytucji. Podczas publicznego przesłuchania przed Kolegium IPN kandydat opowiedział się za nowelizacją ustawy o IPN, z uwzględnieniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podkreślił przy tym, że jej przepisy powinny na nowo zdefiniować pojęcie pokrzywdzonego albo je zlikwidować, przy zachowaniu zasady ujawniania personaliów tajnych współpracowników osobom przez nie rozpracowywanym.

A. Grajewski podkreślił przy tym, że kandydat jest przeciwnikiem otwierania archiwów IPN według koncepcji: „ujawnić wszystko dla wszystkich”. Ponadto J. Kurtyka chciałby – w kontekście debaty na temat wiarygodności akt – zainicjować bardziej intensywne badania źródłoznawcze i szeroko upowszechnić ich wyniki.

Jednym z najpilniejszych zadań, jakie stawia przed sobą kandydat na stanowisko Prezesa IPN, jest nadanie nowej dynamiki pionowi prokuratorskiemu Instytutu, m.in. poprzez zwiększenie nadzoru Prezesa nad jego pracą i utworzenie mechanizmu łatwiejszego dostępu prokuratorów do materiałów archiwalnych.

A. Grajewski wyraził przekonanie, że pod kierunkiem Janusza Kurtyki Instytut Pamięci Narodowej sprosta stojącym przed nim wyzwaniom.

Opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o kandydacie przedstawiła posłanka **Julia Pitera** (PO). Stwierdziła, że zarówno spełnienie wymogów formalnych, jak i niekwestionowana wartość dorobku naukowego J. Kurtyki, a także zaprezentowana przez niego koncepcja funkcjonowania IPN sprawiły, że Komisja pozytywnie odniosła się do zaprezentowanej kandydatury.

**Sejm powołał Janusza Kurtykę na Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.** Głosowało 437 posłów. Wymagana większość  $\frac{3}{5}$  wynosiła 263 głosy. Za kandydaturą oddano 332 głosy, przeciw – 79, 26 osób wstrzymało się od głosu. Decyzja Izby musi być jeszcze zatwierdzona przez Senat.

**Pkt 10. porz. dzien.**

**Powołanie Prezesa Instytutu  
Pamięci Narodowej**

Kandydaturę **Janusza Kurtyki** na funkcję Prezesa IPN w kadencji 2005-2010 przedstawił Sejmowi przewodniczący Kolegium IPN **Andrzej Grajewski**. Została ona wyłoniona przez Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej w tajnym głosowaniu.

Dr hab. Janusz Kurtyka urodził się w 1960 r. w Krakowie. Po ukończeniu studiów historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim i uzyskaniu doktoratu pracował w Instytucie Historii PAN w Krakowie, gdzie przygotował swoją rozprawę habilitacyjną. W placówce tej pracował do 2000 r. W swej działalności naukowej koncentrował się na historii Polski średniowiecznej, a także na badaniu najnowszych dziejów naszego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem antykomunistycznego oporu. J. Kurtyka był w czasach PRL czynnym opozycjonistą – działając najpierw w NZS, a później – w podziemnej „Solidarności”. Aktualnie jest członkiem szeregu organizacji spo-

SEJM PODJĄŁ UCHWAŁY

## W SPRAWIE UCZCZENIA 60. ROCZNICY ŚMIERCI WINCENTEGO WITOSA

*Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z szacunkiem i czcią wspomina postać Wincentego Witosa – wybitnego przywódcy ruchu ludowego.*

*Wincenty Witos w latach 1920-1926 był trzykrotnie premierem. Zapisał się w narodowej pamięci jako jeden z najbardziej zasłużonych twórców i obrońców suwerennej Polski. Był żarliwym patriotą, mężem stanu, który zasłużył na wdzięczną pamięć pokoleń.*

*W sześćdziesiątą rocznicę śmierci Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wielkiemu Polakowi.*



## W SPRAWIE UCZCZENIA PAMIĘCI GEN. KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO W 120. ROCZNICĘ URODZIN



*W 120. rocznicę urodzin generała Kazimierza Sosnkowskiego – współtwórcy niepodległości Rzeczypospolitej z 1918 r. i zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r., polityka i ministra spraw wojskowych kilku rządów II Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza w latach 1943-1944, jednego z wybitnych przywódców polskiej emigracji niepodległościowej i niezłomnego orędownika sprawy polskiej na arenie międzynarodowej – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej czci Jego pamięć.*

*Generał Kazimierz Sosnkowski, współtwórca Legionów Polskich i Wojska Polskiego odradzającego się po I wojnie światowej, dowódca, polityk i mąż stanu – dobrze zasłużył się Ojczyźnie.*

*Kazimierz Sosnkowski – symbol walki o niepodległość, wszedł na trwałe do naszej historii i powinien znaleźć godne miejsce w pamięci historycznej kolejnych pokoleń Polaków.*

### NA 4 POSIEDZENIU

## W DNIACH 7–9 GRUDNIA 2005 R. SEJM PONADTO:

### PRZEPROWADZIŁ DRUGIE CZYTANIE

- rządowego projektu ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego (trzecie czytanie odbędzie się na kolejnym posiedzeniu Sejmu).

### PODJĄŁ UCHWAŁY:

- w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych;
- w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Pracy.

## POLITYKA KULTURALNA PAŃSTWA



Silny mecenat państwa w odniesieniu do kultury jest potrzebny, zarówno ze względu na racje historyczne, jak i potrzebę jej promocji. Takie stanowisko zaprezentował szef resortu kultury **Kazimierz Michał Ujazdowski**, informując 7 grudnia 2005 r. posłów z **Komisji Kultury i Środków Przekazu** o głównych zamierzeniach rządu w tej dziedzinie. Jednym z nich jest zwiększenie wydatków państwa na kulturę i dowartościowanie zaniedbanych dotąd jej obszarów, takich jak ochrona zabytków i muzealnictwo. Gość Komisji pragnąłby, aby przywrócona przez niego nazwa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozostała na trwałe, bowiem całkowicie „odziewicziedla zobowiązania resortu”. Oznajmił ponadto, że „nie zakłada rewolucyjnych działań” i z szacunkiem zostaną potraktowane sensowne dokonania jego poprzedników. W tym kontekście wskazał na budowę Muzeum Sztuki Współczesnej, którego powstanie zadeklarował minister Waldemar Dąbrowski.

Natomiast za „merytorycznie bezpodstawną” uznał decyzję o połączeniu Instytutu im. Adama Mickiewicza i Narodowego Centrum Kultury, ponieważ placówki te mają odrębne cele. IAM zajmuje się promocją kultury polskiej

za granicą, zaś NCK – mecenatem w kraju. W związku z tym instytucje te powinny działać oddzielnie.

Minister poinformował ponadto o planach utworzenia Muzeum Wolności oraz o programie „Patriotyzm Jutra” – skierowanym głównie do młodzieży i realizowanym we współpracy z Ministerstwem Edukacji i Nauki.

Członkowie kierownictwa resortu, uzupełniając informację ministra, zwrócili uwagę na nowy system finansowania polskich filmów ze środków publicznych. Od 1 stycznia 2006 r. będzie się tym zajmował Instytut Sztuki Filmowej. Mówili także o konieczności podjęcia prac nad prawem prasowym. Zapowiedzieli nowe podejście do kwestii funkcjonowania mediów publicznych. Chodzi o ich przekształcenie ze spółek prawa handlowego w instytucje użyteczności publicznej, co wiązałoby się z przyjęciem stosownej odrębnej ustawy. Media publiczne mając – według tej koncepcji – zagwarantowane podstawy prawne dla swej działalności, powinny realizować misję kulturotwórczą. Trzeba także ułatwić funkcjonowanie mediów prywatnych oraz uprościć procedury związane z ich działaniem.

Reprezentanci resortu wskazali ponadto na potrzebę podjęcia skoordyno-

wanych działań na rzecz bibliotek i upowszechniania czytelnictwa oraz na konieczność wypracowania nowego sposobu funkcjonowania Instytutu Książki. Chodzi m.in. o wprowadzenie jawności przy przeprowadzaniu procedur dofinansowywania przedsięwzięć wydawniczych. Poruszono także kwestie: podjęcia dyskusji środowiskowej na temat usytuowania organizacyjnego służb konserwatorskich oraz nowelizacji ustawy o muzeach.

W dyskusji posłowie wskazali m.in. na potrzebę przygotowania nowych regulacji prawnych dotyczących organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej oraz na kwestię dalszego funkcjonowania Funduszu Promocji Twórczości. Zwrócili także uwagę na: konieczność inwentaryzacji dzieł kultury polskiej znajdujących się za granicą oraz problem ograniczenia liczby członków rad nadzorczych i zarządów w spółkach publicznej radiofonii i telewizji.

Odpowiadając na pytania posłów, przedstawiciele MKiDN poinformowali o przygotowywanym, wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, projekcie promocji kultury polskiej za granicą. Zapowiedzieli też opracowanie pełnej dokumentacji dzieł naszej kultury znajdujących się poza krajem.

## ENERGIA ODNAWIALNA - PLANY RZĄDU



Racjonalne wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE) zaliczane jest do istotnych komponentów zrównoważonego rozwoju. Bezspornym jest, że wzrost ich udziału w bilansie paliwowo-energetycznym przyczyni się do zwiększenia efektywności wykorzystania i oszczędzania surowców oraz do poprawy stanu środowiska. Mówi się o tej sprawie bardzo dużo. Zajęła się też nią **Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi**. Na posiedzeniu, w dniu 6 grudnia br. jej członkowie zapoznali się z informacją Ministerstwa Gospodarki na temat rządowych programów dotyczących energii odnawialnej. Do przedłożonego posłom materiału dołączone zostały dokumenty wypracowane przez rząd Marka Belki, w tym dotyczący polityki energetycznej Polski do 2025 roku.

Jednym ze strategicznych celów polityki państwa jest 7,5-procentowy udział energii wytworzonej z OZE w ogólnym bilansie w 2010 roku (wymaga tego Traktat Akcesyjny). Obecnie wskaźnik ten wynosi około 3,5%. Realizacja tego zadania ma przebiegać w taki sposób, aby wykorzystanie poszczególnych rodzajów OZE sprzyjało promocji źródeł najbardziej efektywnych ekonomicznie,

a jednocześnie nie powodowało nadmiernego wzrostu cen energii, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia jej odbiorców.

Aktualnie OZE stosowane są w trzech obszarach: energii elektrycznej, ciepła oraz biokomponentów wykorzystywanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych. Zapewnieniu OZE właściwej pozycji w energetyce sprzyjać będą następujące działania: utrzymanie stabilnych mechanizmów wsparcia; wykorzystanie biomasy (uprawy energetyczne, drewno opałowe, odpady rolnicze, przemysłowe i leśne, biogaz) do produkcji prądu i ciepła; intensyfikacja wykorzystania małej energetyki wodnej i wiatrowej; zwiększenie udziału biokomponentów na rynku paliw ciekłych; rozwój przemysłu na rzecz energetyki odnawialnej. W warunkach polskich podstawowym kierunkiem rozwoju OZE będą technologie wykorzystujące biomasę. Należy podkreślić, że nie powinno to powodować niedoborów drewna w przemyśle drzewnym, celulozowo-papierniczym i płytowym-drewnopochodnym. Co więcej – stosowanie biomasy w znacznym stopniu będzie wpływało na poprawę gospodarki rolnej oraz leś-

nej. Jeżeli zaś chodzi o biokomponenty, to zakłada się sukcesywny wzrost ich wykorzystania w ogólnej puli paliw ciekłych wprowadzanych na polski rynek. Działania w tym zakresie koncentrować się będą przede wszystkim na wdrażaniu przepisów wspólnotowych.

Nie bez znaczenia dla rozwoju energetyki odnawialnej jest także ustawa z 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, umożliwiająca pozyskanie na inwestycje związane z OZE dotacji i preferencyjnych kredytów udzielanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz jego wojewódzkie oddziały. Ponadto istotne mechanizmy wspierające tworzone są poprzez realizację „Narodowego Planu Rozwoju 2004-2006”. W jego ramach angażowane są środki publiczne pochodzące z Unii Europejskiej (fundusze strukturalne oraz Fundusz Spójności), a także krajowe. W ramach kolejnego NPR (na lata 2007-2013) znajdzie się Sektorowy Program Operacyjny Środowiska, w którym jednym z priorytetów będzie finansowe wspieranie inwestycji wykorzystujących odnawialne źródła energii.

Komisja przyjęła informację do wiadomości.

## ZAPOWIEDŹ ZMIAN W POLITYCE WOBEC SPÓŁEK SKARBU PAŃSTWA

Polityka właścicielska Ministra Skarbu Państwa wobec spółek z udziałem Skarbu Państwa, stan aktywów zarządzanych przez MSP oraz struktura organizacyjna resortu były przedmiotem obrad **Komisji Gospodarki** w dniu 7 grudnia br. Poinformował o tych sprawach minister Skarbu Państwa **Andrzej Mikosz**. Przedstawił również Komisji członków kierownictwa resortu oraz odpowiadał na pytania posłów.

Państwo w swoich spółkach – oświadczył – powinno zatrudniać najlepszych fachowców, jacy są na rynku, a ich wyszukiwanie należy zlecić profesjonalnym firmom doradczym.

Andrzej Mikosz opowiedział się za zasadą ustalania, według jasnych reguł, wynagrodzeń dla członków zarządów spółek Skarbu Państwa lub kontrolowanych przez państwo przez Ministra SP i wskazane przez niego osoby. Poziom tych uposażeń reguluje dzisiaj tzw. ustawa kominowa i są one barierą w pozyskiwaniu najwyższej jakości kadr menedżerskich. „Sytuacja, w której nie możemy zatrudnić dobrych, czy bardzo dobrych menedżerów, jest zła i psuje



państwo” – stwierdził. Zanim jednak zmieni się „ustawę kominową”, należy wprowadzić mechanizmy zapobiegające patologiom, które występowały przed ustawowym uregulowaniem wynagrodzeń członków zarządów spółek.

Zapowiedź ministra, iż wobec dywidend należnych akcjonariuszowi – Skarbowi Państwa będzie stosował „agresywną” politykę, wywołała szereg

pytań. Posłowie obawiali się, iż może to się odbywać kosztem inwestycji w spółkach.

Minister wyraził przekonanie, że prywatyzacja zakładów produkujących energię elektryczną zapewni obniżkę cen energii. Podkreślił przy tym, że jest zdecydowanym przeciwnikiem uzyskiwania przez monopolistów nadmiernych zysków kosztem konsumentów.

## KOMISJA PRACY

Na posiedzeniu w dniu 9 grudnia br. ukonstytuowała się Komisja Pracy w następującym składzie:

- Stępień Włodzimierz (SLD) – przewodniczący
- Borysiuk Bolesław (Samoobrona) – zastępca przewodniczącego
- Budnik Jerzy (PO) – zastępca przewodniczącego
- Szwed Stanisław (PiS) – zastępca przewodniczącego
- Zuba Maria (PiS) – zastępca przewodniczącego
- Członkowie Komisji:
  - Bednarek Jan (Samoobrona), Kotakowski Lech (PiS), Lipiec Krzysztof (PiS), Maniura Edward (PO), Masin Arnold (LPR), Mazurek Beata (PiS), Mrzygłocka Izabela Katarzyna (PO), Nowak Tomasz Piotr (PO), Pawlak Mirosław (PSL), Stępień Władysław (SLD), Wiązowski Waldemar (PiS), Wolak Ewa (PO).



Najważniejsze informacje na temat prac wszystkich komisji dostępne są na stronie internetowej Sejmu.

## SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCYCH PARLAMENTÓW PAŃSTW PARTNERSTWA REGIONALNEGO



W dniach 1–2 grudnia br. w Bratysławie odbyło się V Spotkanie Przewodniczących Parlamentów Państw Partnerstwa Regionalnego: Austrii, Czech, Węgier, Polski, Słowacji i Słowenii. W konferencji uczestniczyli też przewodniczący parlamentów Bułgarii i Rumunii – krajów ubiegających się o członkostwo w UE. Stronę polską reprezentowali: marszałek Sejmu **Marek Jurek** oraz wicemarszałek Senatu **Maciej Płażyński**.

W trakcie spotkania omawiano kwestie dotyczące: roli parlamentów narodowych w stosowaniu istniejących unormowań traktatowych i kontroli zasady pomocniczości poprzez zawarcie umowy międzyinstytucjonalnej; roli Konferencji Przewodniczących ds. Europejskich (COSAC) w procesie kontroli przestrzegania zasady subsydiarności; sytuacji w Europie po nieratyfikowaniu przez państwa UE Traktatu Konstytucyjnego i możliwych rozwiązań przezwyciężenia zaistniałego kryzysu oraz postępow Bułgarii i Rumunii w drodze do członkostwa w Unii Europejskiej.

Marszałek Marek Jurek zabierając głos w debacie, zwrócił m.in. uwagę, że Unia Europejska opiera się nie tylko na zasadzie pomocniczości, ale także solidarności. Podkreślił, że na kształcie Traktatu Konstytucyjnego zaciążył brak w pracach Konwentu wystarczającego głosu unijnych parlamentów narodowych oraz państw kandydujących. Poinformował także o planowanej debacie Sejmu RP nad Planem Legislacyjnym Komisji Europejskiej.

Uczestnicy V Spotkania Przewodniczących Parlamentów Państw Partnerstwa Regionalnego w przyjętym oświadczeniu uznali m.in., że rozwój Unii Europejskiej i nadanie jej procedurum decyzyjnym charakteru bardziej demokratycznego, sprawnego i przejrzystego, wymaga włączenia parlamentów narodowych w mechanizm podejmowania decyzji na szczeblu Wspólnoty. W ich opinii, szczególną rolę parlamentów narodowych jest kontrola przestrzegania zasad pomocniczości i pro-

porcjonalności. Przepisy dotyczące tych kwestii znalazły się w Traktacie Konstytucyjnym, a ich wprowadzenie w życie byłoby możliwe w drodze umowy międzyinstytucjonalnej, która byłaby dobrym punktem wyjścia do dalszych prac na forum Konferencji Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej.

Przewodniczący parlamentów, wyrazili przekonanie, że w pracach nad Perspektywą Finansową 2007-2013 powinna być wzięta pod uwagę zasada solidarności.

Na konferencji prasowej marszałek Marek Jurek wyraził przekonanie, że spotkanie przewodniczących parlamentów stanowi ważne forum, na którym wypracowywane jest solidarne stanowisko państw Europy Środkowej wobec przygotowywanego wieloletniego budżetu UE. W jego opinii, Unia powinna stworzyć tym krajom takie same możliwości rozwoju, jak niegdyś Irlandii czy krajom Południowej Europy.

Kolejne Spotkanie Przewodniczących Parlamentów Państw Partnerstwa Regionalnego ma odbyć się w przyszłym roku w Polsce.

Marszałek Marek Jurek spotkał się ponadto z przewodniczącym Rady Narodowej Republiki Słowacji Pavlem Hrusovským. Głównym tematem rozmowy było przestrzeganie zasady solidarności w Unii Europejskiej. Za dobry sygnał dla przyszłości międzyregionalnej współpracy uznano inicjatywę premierów państw Grupy Wyszehradzkiej, którzy zaapelowali w liście otwartym do Wielkiej Brytanii, aby podczas negocjacji dotyczących unijnego budżetu na lata 2007-2013 pamiętała o obietnicach pomocy dla biedniejszych krajów członkowskich UE. Poruszono ponadto sprawę odtajnienia przez Polskę akt Układu Warszawskiego. Słowacja jest szczególnie zainteresowana dokumentami dotyczącymi inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. (Kontynuacją tego spotkania były rozmowy delegacji polskiej i słowackiej na temat powołania Polsko-Słowackiej Grupy Parlamentarnej.)

## OPŁATEK W SEJMIE



Do pięknej sejmowej tradycji należą spotkania opłatkowe parlamentarzystów. 8 grudnia w Sali Kolumnowej Sejmu, gościem marszałków Sejmu i Senatu oraz parlamentarzystów był prymas Polski, kardynał **Józef Glemp**.

Marszałek Sejmu **Marek Jurek**, witając zebranych, podkreślił, że Sejm jest rodzajem polskiego domu, miejscem, w którym spotykają się przedstawiciele narodu. Stwierdził, że jest to miejsce, w którym ludzie różnych poglądów, będących częścią naszego życia narodowego, uczą się razem pracować, razem żyć, wysłuchiwać swoich racji, uczą się tolerancji, współpracy, solidarności i wspólnej odpowiedzialności. Dziś ci ludzie najróżniejszych poglądów – powiedział – dla których święta Bożego Narodzenia są dużą wartością spotykają się, aby przeżyć je w duchu polskiej tradycji.

Marszałek, prosząc kardynała J. Glempa o pobłogosławienie opłatków i składając życzenia przypomniał, iż uczestniczył on w ważnych dla narodu wydarzeniach historycznych, towarzyszył pracy prymasa tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, epopei „Solidarność”, przeżywał razem z całym społeczeństwem dramat stanu wojennego, potem drogę do wolności i budowanie demokratycznego państwa.

Po odczytaniu fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza przez duszpasterza parlamentarzystów polskiego księdza Piotra Pawlukiewicza, głos zabrał prymas J. Glemp. Dziękując za życzenia i odwzajemniając je powiedział m.in.: „Składając życzenia najwyższym władzom w Polsce, składa się życzenia całej Ojczyźnie. (...) Każdemu życzę zdrowia, ukochania prawdy, odwagi w obronie sprawiedliwości i tego co tak prosto sformułował ks. Piotr Skarga, aby korzyści swoich zapomniawszy dbać o zwartość obywateli, z których każdy cieszy się pracą we własnym kraju. Życzę, aby subtelne czuwanie Opatrzności, którą nazywamy Opatrznością Bożą było większe niż wzrost samej świątyni, którą mozolnie i wytrwale buduje się z pomocą ludu. I ażeby to czuwanie Opatrzności rozciągało się na wszystkie okoliczności naszego budowania Polski. Tej Polski w jednej Europie i tej Polski w świecie opartym na rzeczywistym pokoju. Szczęść Boże.”

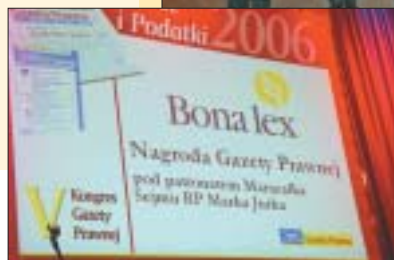
Słuchając kolęd w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego pod batutą księdza **Kazimierza Szymonika** zebrani dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia.

## NAGRODA ZA DOBRE PRAWO

**Bona Lex** – tak nazywa się coroczna nagroda przyznawana pod patronatem Marszałka Sejmu przez „Gazetę Prawną”. Jest to inicjatywa promująca najlepsze rozwiązania legislacyjne w ważnych, potrzebnych państwu i obywatelom sprawach. W ten sposób zwraca się uwagę na tworzenie dobrego prawa sprzyjającego rozwojowi gospodarki i przedsiębiorczości.

W tym roku nagroda Bona Lex przyznawana była po raz piąty. Otrzymali ją autorzy przyjętego projektu ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa: mec. **Ryszard Tupin** i mec. **Marcin Przychodźki** z Departamentu Prawnego Ministerstwa Skarbu Państwa.

„Ustawa tworzy nową instytucję, która ma na celu ochronę pieniędzy publicznych” – powiedział marszałek Sejmu



**Marek Jurek**, wręczając nagrodę 8 grudnia br., w trakcie V Kongresu „Gazety Prawnej”.

Przypomnijmy, że w poprzednich latach nagrodę otrzymali autorzy projektów ustaw: nowelizującej Kodeks pracy;

Kodeks spółek handlowych; Prawo upadłościowe i naprawcze oraz zmieniającej Kodeks cywilny – w zakresie przepisów regulujących konstytucyjne prawo obywateli do odszkodowania za bezprawne działanie urzędnika.

## ■ G O Ś C I E Z E Ś W I A T A

### WIZYTA PARLAMENTARZYSTÓW Z MALEZJI



13 grudnia br. marszałek Sejmu Marek Jurek spotkał się z delegacją Izby Reprezentantów Parlamentu Malezji, z jej przewodniczącym **Tan Sri Dato' Seri DiRaja Ramli bin Ngah Talib**.

Wizyta ta świadczy o znaczeniu, jakie Malezja przywiązuje do stosunków z Polską. Takie spotkania są bardzo ważne, gdyż m.in. umożliwiają prowa-

dzenie aktywnego dialogu pomiędzy Unią Europejską a Azją, w którym Polska powinna uczestniczyć – podkreślił M. Jurek. W jego opinii, dalsze rozwijanie kontaktów z Malezją ma również istotne znaczenie ze względów gospodarczych. Kraj ten jest bowiem dobrym rynkiem zbytu dla takich produktów polskiej gospodarki jak sprzęt rolniczy, czy usługi budowlane lub produk-

cja zbrojeniowa. W przyszłości zatem nasze kontakty handlowe powinny ulec zdynamizowaniu.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Parlamentu Malezji spotkał się ponadto m.in. z marszałkiem senatu Bogdanem Borsewiczem i ministrem gospodarki Piotrem Woźniakiem.

Goście zwiedzili zabytki Krakowa i Kopalnię Soli w Wieliczce.



## PREZYDIUM KP PO

W dniu 8 grudnia br., parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej wybrali 9 nowych członków Prezydium Klubu. Liczy ono obecnie 14 osób. Nowi członkowie władz Klubu PO to: senator Jacek Bachalski i posłowie: Łukasz Abgarowicz, Tomasz Szczypiński, Rafał Grubiński, Jarosław Wałęsa, Iwona Ślezińska-Katarasińska, Aleksander Grad, Janusz Palikot oraz Tomasz Tomczykiewicz, który został skarbnikiem Klubu. Dołączyli oni do składu Prezydium wybranego na przełomie października i listopada: Donalda Tuska (który jest szefem Klubu), Grzegorza Schetyny, Zbigniewa Chlebowskiego, Stefana Niesiołowskiego (trzech wiceprzewodniczących) i Grzegorza Dolniaka (sekretarza Klubu).



## PAŃSTWO DLA OBYWATELI – PLAN RZĄDZENIA

10 grudnia br. przedstawiono „Państwo dla Obywateli. Plan rządzenia 2005-2009”, dokument przygotowany pod merytorycznym kierownictwem Jana Rokity oraz Stefana Kawalca. Ponad dwustustronicowy raport jest syntezą dwuletnich prac eksperckich, w których uczestniczyło ponad sto pięćdziesiąt osób. Do programu dołączono 27 projektów rozwiązań legislacyjnych, w tym 10 projektów ustaw.

Likwidacja Senatu, KRRiT, zmniejszenie o połowę liczby posłów, wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych, powołanie Narodowego Centrum Legislacji i Urzędu Antymonopolowego, obniżenie podatków, reorganizacja resortów, utworzenie armii zawodowej – to niektóre z rozwiązań przewidzianych w dokumencie „Państwo dla Obywateli. Plan rządzenia”.

Raport składa się z trzech części zatytułowanych: Rząd uczciwy, skuteczny i tani; Wzrost gospodarczy i praca dla Polaków w Polsce; Państwo jako dostawca dóbr publicznych. Rozdziały składają się z opracowań dotyczących poszczególnych zagadnień w ramach danego tematu.

Całość Raportu Rządzenia jest dostępna na stronach internetowych Instytutu Państwa i Administracji ([www.ipia.org.pl](http://www.ipia.org.pl)).

## KLUB POSELSKI SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

Na zebraniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w dniu 13 grudnia 2005 r., w wyniku tajnego głosowania, dokonano uzupełniającego wyboru władz Klubu.

Obecnie skład Prezydium KP SLD przedstawia się następująco:

**Przewodniczący:** poseł Jerzy Szmajdziński

**Zastępcy przewodniczącego,** posłowie: Izabela Jaruga Nowacka (do spraw społecznych); Ryszard Kalisz (do spraw politycznych); Jacek Piechota (do spraw gospodarczych); Jolanta Szymanek-Deresz (do spraw ustrojowych); wicemarszałek Sejmu RP Wojciech Olejniczak; sekretarz, rzecznik dyscypliny Wacław Martyniuk.

Ponadto posłowie zadecydowali, że w obradach Prezydium Klubu Poselskiego SLD – na zasadach stałego uczestnika posiedzeń, będzie brał udział poseł **Grzegorz Napieralski** – sekretarz generalny SLD.

W części merytorycznej zebrania Klub określił stanowisko i udział posłów SLD w debacie sejmowej, zgodnie z porządkiem dziennym 5. posiedzenia Sejmu RP.

**Ponadto:**

– W debacie nad pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2006 wraz z autopoprawką, która miała miejsce na 4. posiedzeniu Sejmu RP, w imieniu KP SLD wystąpił, przewodniczący – poseł Jerzy Szmajdziński. Zapowiedział, że Klub, mimo krytycznych uwag do projektu, opowie się za przekazaniem rządowego projektu ustawy do dalszych prac w komisjach sejmowych.

– Na zebraniu Klubu w dniu 6 grudnia 2005 r. odbyło się spotkanie z Januszem Kurtyką – kandydatem na Prezesa IPN. W wyniku dyskusji dotyczącej procesu wyłaniania kandydata na szefa IPN i wątpliwości co to wyeliminowania z ubiegania się o to stanowisko Andrzeja Przewoźnika, Klub wystąpił do marszałka Sejmu z wnioskiem o odroczenie terminu powołania szefa IPN, w celu umożliwienia rozpisania nowego konkursu na to stanowisko. Wniosek był motywowany wyrokiem Sądu Lustracyjnego, który oczyścił Andrzeja Przewoźnika z zarzutu współpracy z SB. Ustalono, że Klub SLD będzie głosował przeciwko powołaniu Janusza Kurtyki na stanowisko Prezesa IPN.

– W dniu 8 grudnia 2005 r. odbyła się konferencja prasowa Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, w której wzięli udział posłowie: Jolanta Szymanek-Deresz, Witold Gintowt-Dziewałtowski, Artur Ostrowski oraz Tomasz Garbowski. Poinformowano opinię publiczną o skierowaniu przez przewodniczącego Klubu pisma do Ministra Sprawiedliwości z pytaniem w sprawie działań Prokuratury w związku z ujawnieniem zachowań posłów LPR Bogusława Sobczaka i Szymona Pawłowskiego, opisanych tego dnia w gazecie „Fakt”. Przypominamy, że w gazecie zamieszczone zostały zdjęcia tych posłów prezentujące ich ręce uniesione w geście nazistowskiego pozdrowienia. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył również w tej sprawie stosowny wniosek do Komisji Etyki Poselskiej.



## KLUB PARLAMENTARNY PSL



### FINAŁ KONKURSU LITERACKIEGO „WARTOŚCI WIEJSKIE ŹRÓDŁEM INSPIRACJI”

30 listopada 2005 r. odbyło się uroczyste wręczenie nagród finalistom konkursu organizowanego przez Towarzystwo Gimnazjów Poszukujących.

Młodzież pod kierunkiem nauczycieli staje w szranki na wybranym przez siebie polu. Pracują z zapałem, może nawet z natchnieniem, a potem spotyka ich wielka radość wygranej i wspaniała nagroda – uhonorowanie młodych twórców i naukowców z wiejskich szkół w miejscu niezwykle ważnym – Sejmie Rzeczypospolitej.

Tegoroczną uroczystość uświetnili znakomici goście: marszałek Sejmu Marek Jurek, wicemarszałek Jarosław Kalinowski, Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemar Pawlak i poseł Tadeusz Sławecki. Z niekłamną radością patrzyli na młodzież oraz nauczycieli z małych miejscowości i wsi. Z wielkim szacunkiem i sympatią gratulowali niebanalnych osiągnięć.

Dyrektor Gimnazjum w Mstowie mgr Zuzanna Winnicka-Kowalik, jako organizator konkursu na „Pracę naukowo-badawczą gimnazjalisty”, przygotowała uroczystość rozdania nagród.

Wspaniała atmosfera i znakomite humory towarzyszyły wszystkim przybyłym na uroczystość, liczyła się radość z osiągnięć, poznanie wspaniałych osobowości i pobyt w miejscu szczególnie ważnym dla każdego Polaka.

Wspólne zdjęcia, autografy oraz rozmowy nie pozwoliły na szybkie rozstanie i ochłonięcie z wrażeń.

Młodzież zwiedzała gmach Sejmu, a także poznała ludzi tworzących polityczny wizerunek współczesnej Polski. Uśmiechnięte twarze i swobodne zachowanie uczniów świadczyły, że czują się tu zupełnie dobrze.



W rubryce – Z PRAC KLUBÓW – redakcja publikuje materiały przygotowane przez kluby.

## W SKRZYŃCE POCZTOWEJ SEJMU

W Biurze Listów i Skarg w listopadzie 2005 roku zarejestrowano 825 listów, w tym za pośrednictwem poczty elektronicznej 304 pisma (40,6%). Do Marszałka Sejmu było zaadresowanych 268 pism (32,5%), 110 listów skierowano do komisji sejmowych (13,3%), a 447 – do Sejmu, Kancelarii Sejmu i biur Kancelarii Sejmu (54,2%). Przeważały listy od jednego korespondenta (747 pism).

W listopadzie korespondencja do Sejmu miała szczególny charakter. Po okresie wyborczym i przerwie w pracach parlamentarnych, gdy liczba listów zmniejszyła się, a ich charakter był bardzo zindywidualizowany, zaczęły nadchodzić – typowe dla okresu rozpoczęcia prac przez Sejm nowej kadencji – listy od osób, które mają nadzieję na korzystne zmiany w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Z tego powodu tematyczny zakres korespondencji był w omawianym miesiącu niezwykle szeroki. Pisały osoby z różnych miejsc Polski, o różnym statusie zawodowym i społecznym, najczęściej z różnymi pomysłami na uzdrowienie sytuacji w kraju. Pojawiały się ponadto pytania o plany rozwiązania problemu bezrobocia, jak również prośby o dofinansowanie biednych lub o pomoc w zbiórce odzieży, a szczególnie ciepłych okryć dla bezdomnych.

Zainteresowaniem organizacji społecznych cieszyła się możliwość nieodpłatnego uzyskania zużytych i zbędnych składników majątku ruchomego Kancelarii Sejmu.

Odnotowano wpływ pierwszego w V kadencji listu zbiorowego, podpisa-

nego przez 1200 osób, z prośbą o zmianę ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (która ma wejść w życie 2 marca 2006 roku), poprzez przywrócenie zwolnienia z kosztów sądowych.

Polska Korporacja Termorenowacji oraz przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych zwrócili się o zachowanie w budżecie na 2006 rok funduszu termozolacyjnego na dotychczasowym poziomie, co wynika z przepisów ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych.

Indywidualni korespondenci krytycznie ocenili propozycję wypłaty jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka wszystkim rodzicom lub jego prawnym opiekunom (tzw. becikowego), zawartej w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Zdaniem krytyków pomysłu, „becikowe” wyzwoli *chęć posiadania dzieci tylko przez rodziny patologiczne, gdzie dziecko i tak znajdzie się w końcu w domu dziecka*. Nadawcy popierający projekt uznali, że zasiłek powinien być przyznawany wyłącznie osobom biednym i przekazywany w formie wyprawki dla niemowlęcia. Jako przejaw faktycznej zachęty do rodzenia dzieci, korespondenci zaproponowali m.in. obniżenie podatku VAT na dziecięcą odzież, zabawki i żywność.

W indywidualnych listach znalazły się m.in. następujące wnioski i propozycje:

- likwidacji obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, w tym emerytalne i rentowe, przez rencistów prowadzących działalność gospodarczą;

- ustalania wysokości składek ZUS dla osób prowadzących działalność gospodarczą na podstawie rzeczywistego dochodu, a nie w oparciu o średnią krajową;
- zniesienia podatku VAT od zakupionych maszyn rolniczych przez beneficjentów programu SAPARD;
- uregulowania zobowiązań państwa wobec obywateli posiadających obligacje wyemitowane w II Rzeczypospolitej;
- prowadzenia *przemysłanej* polityki transportowej, mającej – w ocenie nadawcy – polegać na przewozie tirów na platformach kolejowych przez terytorium państwa;
- sprzedaży ziemi cudzoziemcom, zwłaszcza w województwach zachodnich.

W korespondencji odnoszącej się w swojej treści bezpośrednio do Sejmu i postów na początku miesiąca domowała sprawa braku porozumienia pomiędzy dwoma największymi partiami, które wygrały wybory. Część nadawców zachęcała do współpracy przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej, niektórzy wręcz żądali jej nawiązania, uzasadniając, że głosowali na jedno z tych ugrupowań w przekonaniu, iż będą one ze sobą współpracowały *wspólnie ciągnąc ten wóz*.

W indywidualnych listach znalazły się wnioski o obniżenie pensji politykom, zwłaszcza posłom. Zaproponowano obliczanie uposażenia parlamentarzysty według najniższego wynagrodzenia, a diet – jak dla wszystkich – 21 zł dziennie.

## BEZPIECZEŃSTWO PRACY NA STACJACH AUTOGAZU



29 listopada br. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Ochrony Pracy, w którym uczestniczył wicemarszałek Sejmu Andrzej Lepper, nadzorujący działalność ROP oraz Państwową Inspekcję Pracy w obecnej kadencji parlamentu.

Rada zajęła się problemami dotyczącymi przestrzegania prawa pracy: w stosunku do pracowników zatrudnionych w agencjach pracy tymczasowej, w energetyce zawodowej, a także stanem bezpieczeństwa na stacjach autogazu. Ten ostatni temat okazał się najbardziej bulwersujący z racji zagrożeń, jakie niesie ze sobą nieprzestrzeganie elementarnych zasad bezpieczeństwa, o czym świadczą wypadki na stacjach zajmujących się dystrybucją tego paliwa. Na przestrzeni ostatnich kilku lat nastąpił niezwykle dynamiczny wzrost punktów sprzedaży detalicznej autogazu. Z informacji Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że Polska stała się światowym liderem pod tym względem – w 2003 r. takich stacji paliw było 4500, a rok później – już 5900. Jednocześnie koncesje na ich prowadzenie wydawane są bez przeprowadzania odpowiednich badań dotyczących bezpieczeństwa technicznego, lokalizacji stacji, bezpiecznych warunków pracy oraz warunków socjalnych zatrudnionych tam pracowników.

Z kontroli przeprowadzonych przez PIP niezbiecnie wynika, że na stacjach, które prowadziły dystrybucję autogazu, nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa było prawie we wszystkich obszarach większe niż w pozostałych stacjach. Wyniki są za-

trważające – wskazują, że bagatelizowanie tych spraw jest zjawiskiem powszechnym.

Do najczęściej stwierdzonych przez inspektorów nieprawidłowości należą:

- brak obowiązkowych dodatkowych uprawnień kwalifikacyjnych pracowników Transportu Drogowego zajmujących się napełnianiem zbiorników samochodowych LPG,
- zatrudnianie pracowników bez wymaganego szkolenia z zakresu bhp – wstępnego, okresowego,
- niewłaściwe wyznaczenie lub oznakowanie stref zagrożonych wybuchem,
- brak instrukcji postępowania awaryjnego dla obsługi instalacji,
- brak wyposażenia odmierzaczy gazu płynnego w zawory samoodcinające (tzw. słabe złącza),
- niespełnienie wymagań w zakresie zapewnienia ochrony antyelektrostatycznej w przestrzeniach zewnętrznych zagrożonych obiektów stacji,
- nieprzestrzeganie wymagań bezpieczeństwa związanych ze składowaniem butli.

Raport potwierdza, że stan bezpieczeństwa na stacjach autogazu jest tym bardziej niepokojący, że ryzyko wybuchu w zakładach operujących gazem płynnym propan-butan jest ogromne. Zagrożenie z tym związane dotyka nie tylko pracowników czy użytkowników, ale także postronnych obywateli, w sąsiedztwie których znajdują się te stacje.

## PARLAMENT EUROPEJSKI PRZYJĄŁ BUDŻET NA 2006 R. PŁATNOŚCI WYNIOSĄ BLISKO 112 MLD EURO

Ostatnią sesję Parlamentu w 2005 r., podobnie jak w ubiegłych latach, zdominowały problemy budżetowe. Po dwóch rundach żmudnych negocjacji, deputowanym udało się doprowadzić do porozumienia z Radą i uzgodnić projekt budżetu na rok 2006. Jest on nieco skromniejszy od pierwszej propozycji Parlamentu i wynosi po stronie wydatków blisko 112 mld euro, co stanowi 1,01% Dochodu Narodowego Brutto UE. Komisja Europejska zredukowała w przyszłorocznym budżecie wydatki na działania strukturalne, czemu Parlament postanowił się nie sprzeciwić. Podjęcie takiej decyzji uzasadniono zbyt małym skutecznym wykorzystaniem funduszy przez państwa nowo przyjęte. Obie instytucje zgodziły się jednak, że jeśli zaistnieje taka konieczność, to w trakcie roku budżetowego, wygospodarowane zostaną dodatkowe środki. Rada zaakceptowała natomiast propozycję Parlamentu przeznaczenia dodatkowych 100 mln euro na realizację celów Strategii Lizbońskiej czyli finansowania rozwoju nauki, badań oraz innowacyjnych rozwiązań. Uwzględnienie redukcji wydatków na działania strukturalne i niewykorzystanie wszystkich środków w roku bieżącym pozwoli zmniejszyć płatności państw członkowskich do budżetu o około 3,87 mld euro.

Zdaniem deputowanego Janusza Lewandowskiego (PO), przewodniczącego Komisji Budżetowej, przyszłoroczny budżet jest szczególnie ważny, kończy plany budżetowe na lata 2000-2006. Jeśli przywódcom państw UE nie uda się porozumieć w kwestii kolejnych planów budżetowych na lata 2007-2013, wówczas zgodnie z Traktatem, wydatki roku 2007 będą się opierać na prowizorium budżetowym, którego podstawą będzie właśnie budżet z roku 2006. Dla nowych członków Unii przyjęcie takiego rozwiązania byłoby niekorzystne, bowiem właśnie te kraje najbardziej potrzebują pełnej jasności w planowaniu finansowania wieloletnich inwestycji.

Negocjacje nad perspektywą budżetową 2007-2013 zdominowały okres brytyjskiego przewodnictwa w Unii, zaś plany budżetowe stały się niejako orężem w sporze pomiędzy największymi płatnikami netto. Przy okazji sporów o kształt

budżetu pragną się oni wzajemnie zmusić do ustępstw – reformy finansowania rolnictwa, zniesienia brytyjskiego rabatu, ograniczenia wysokości wpłat, itd.

Przedstawiona 5 grudnia propozycja Londynu została ostro skrytykowana nie tylko przez wszystkie państwa członkowskie, ale także Parlament i Komisję Europejską. Konferencja Przewodniczących Parlamentu Europejskiego odrzuciła jednomyślnie propozycję brytyjską z powodu, jak napisano, nie uwzględnienia przez Brytyjczyków zasady solidarności. Tym samym deputowani dali jednoznaczny sygnał, że oczekują na nową, bardziej hojną propozycję. Londyn proponuje zmniejszenie całkowitych wydatków Unii do 847 mld euro wobec 871 mld euro zaproponowanych w czerwcu przez Luksemburg. Brytyjczycy chcą robić oszczędności głównie poprzez obcięcie 14 mld euro przeznaczonych dla krajów najbardziej potrzebujących, czyli nowych państw członkowskich. Polska według wyliczeń Komisji Europejskiej, straciłaby około 5,5 mld euro, w tym 600 mln euro w ramach środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich, zaś resztę w ramach

funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności.

Zdaniem przewodniczącego Komisji Jose M. Barroso, osiągnięcie porozumienia w sprawie perspektywy budżetowej będzie trudne, ale nie jest niemożliwe – każdy musi poczynić krok w stronę kompromisu – nie tylko Londyn. Podkreślił, że Wielka Brytania, która przewodniczy obecnie Unii, ponosi szczególną odpowiedzialność, i dodał, że wierzy, iż Tony Blair uczyni wszystko, by doprowadzić do porozumienia.

Zastępca przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jacek Saryusz-Wolski twierdzi, że spór o kształt wieloletniego budżetu Unii, nie jest tylko walką o wielkość środków finansowych, ale jest to bitwa o model Unii Europejskiej. Jest to bój o to, czy Unia będzie solidarna wewnątrz, jak i na zewnątrz oraz czy będzie Unią otwartą, zdolną do „eksportu demokracji na Wschód”.

Jeśli nie dojdzie do ugody, perspektywa budżetowa może być jeszcze przyjęta podczas Prezydencji Austriackiej. Problem w tym, że na przygotowanie i wdrożenie budżetu pozostanie niewiele czasu.



## TRZECH LAUREATÓW NAGRODY ANDRIEJA SACHAROWA



Nagroda im. Andrieja Sacharowa została ustanowiona przez Parlament Europejski w 1988 roku, jeszcze za życia radzieckiego dysydenta. Każdego roku przyznawana jest obrońcom praw człowieka, którzy w obronie podstawowych wolności, podobnie jak patron nagrody, nierzadko ryzykują własne bezpieczeństwo.

A. Sacharow, laureat pokojowej nagrody Nobla, zasłynął jako jeden z twórców sowieckiej bomby wodorowej. Mając świadomość tragicznych skutków niewłaściwego użycia tego wynalazku, stał się propagatorem idei rezygnacji z broni atomowej. Represjonowany za głoszone poglądy, założył Komitet Obrony Praw Człowieka i Ofiar Procesów Politycznych w b. ZSRR.

W tym roku laureatami nagrody A. Sacharowa zostali: kubański ruch „Kobiety w Bieli”, nigeryjska adwokat pani Hauwa Ibrahim oraz organizacja „Reporterzy bez Granic”.

„Kobiety w Bieli” to grupa kobiet, które – jak napisano w uzasadnieniu nagrody – od dwóch lat, w każdą niedzielę, organizują pokojową manifestację przeciwko reżimowym władzom, prze-

trzymującym w areszcie ich mężów i synów – kubańskich dysydentów. Nakładając białe szaty symbolizujące niewinność, przyjęły formę walki podobną do stosowanej w latach siedemdziesiątych XX w. przez kobiety argentyńskie, które domagały się informacji o dzieciach zaginionych w czasach sprawowania władzy przez dyktaturę wojskową.

Po aresztowaniu kubańskich dysydentów, w kwietniu ubiegłego roku, stosunki Unii Europejskiej z Kubą uległy znacznemu zaostrzeniu. Jedną z szykan było niewpuszczenie przez tamtejsze władze na terytorium Kuby dwóch polskich eurodeputowanych Jacka Protasiewicza (PO) i Bogusława Sonika (PO), zaproszonych na konferencję Zgromadzenia na Rzecz Społeczeństwa Obywatelskiego.

Kolejnym laureatem nagrody została Huawa Ibrahim z Nigerii. Z narażeniem życia broni w swoim kraju kobiet skazanych na śmierć przez ukamienowanie oraz młodych ludzi, którym zgodnie z obowiązującym islamskim prawem szariatu, za kradzież grozi odcięcie ręki. Sama, będąc muzulmanką, walczy z fundamentalizmem religijnym popie-

ranym przez nigeryjskie władze. Jako kobieta, nie może występować przed sądami islamskimi, dlatego – w jej imieniu – muszą przemawiać koledzy prawnicy. Oskarżana jest o zdradę własnej religii. Huawa Ibrahim domaga się respektowania konstytucji, która nie wspiera prawa szariatu i zapewnia każdemu obywatelowi prawo do obrony w sądzie.

Trzecim tegorocznym laureatem zostali „Reporterzy bez Granic” – organizacja, która z pełną konsekwencją i determinacją walczy o wolność prasy na świecie. Broni także dziennikarzy i pracowników mediów przed prześladowaniami i cenzurą. Oprócz sprzeciwu moralnego i ujawniania prześladowania prasy, „Reporterzy” oferują pomoc praktyczną i prawną dziennikarzom pracującym w regionach ogarniętych wojną. Wydają także specjalny biuletyn zawierający praktyczne porady dla dziennikarzy pracujących na linii frontu, między innymi dotyczące zachowywania się w przypadku zostania zakładnikiem lub metod rozmów z terrorystami. Organizacja wspomaga również finansowo rodziny więzionych dziennikarzy.

Zgodnie z tradycją, na ostatniej grudniowej sesji Parlamentu, laureatom nagrody wręczył jego przewodniczący Josep Borrell.

Komentując tegoroczną uroczystość, zastępca przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jacek Saryusz-Wolski podkreślił szczególne znaczenie wręczanej nagrody. Prawa, które promuje, są fundamentami, na których wspiera się nasza cywilizacja. Dzięki nagrodzie upamiętniającej dzieło Andrieja Sacharowa obrońcy praw człowieka zyskują wsparcie, zwiększa się świadomość i nacisk społeczności międzynarodowej na ich przestrzeganie.

Laureatami nagrody w poprzednich latach byli między innymi: Nelson Mandela, Aleksander Dubcek, Adam Demeci, Lila Zana, Ibrahim Rugowa, Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy.



## SZWEDZKO-ŁOTEWSKI SPÓR A DYREKTYWA USŁUGOWA



Trudno było przypuszczać, że spór szwedzkich i łotewskich przedsiębiorstw budowlanych poruszy najwyższe europejskie instytucje i stanie się zaczynem debaty o kształcie europejskiego modelu socjalnego. Parlament poprosił przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barroso oraz komisarza odpowiedzialnego za rynek wewnętrzny Charliego McCreevy o wyjaśnienie sprawy podczas plenarnej sesji Parlamentu.

Łotewska firma budowlana Laval wygrała kontrakt na budowę szkoły w miejscowości Valxholm, nieopodal Sztokholmu. Szwedzkie związki zawodowe, powołując się na układ zbiorowy zawarty z rządem stwierdziły, że warunki finansowe oferowane pracownikom przez tą firmę powinny być zgodne ze szwedzkim układem zbiorowym. Żądania takiej firma Laval uznała za bezpodstawne, twierdząc, że działa na podstawie łotewskiego prawa pracy. W odpowiedzi szwedzkie związki zablokowały realizację usługi, nie dopuszczając do realizacji kontraktu, co w efekcie doprowadziło firmę do bankructwa. Sprawa trafiła do szwedzkiego sądu pracy, który o opinię w tej sprawie zwrócił się do unijnego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Konflikt między zagraniczną firmą a związkami zawodowymi dotyczy spraw, które w Unii Europejskiej nie zostały do końca wyjaśnione i potrzebują jasnej interpretacji. Europejski

komisarz Charlie McCreevy nie miał wątpliwości i zapewnił eurodeputowanych, że będzie bronił praw do swobodnego świadczenia usług, zagrożonych w Traktacie. Dał do zrozumienia, że nie zamierza ustępować i zdecydowanie sprzeciwi się nie tylko szwedzkiemu związkowi, ale także wspierającym go władzom w Sztokholmie. Jeśli ktoś myśli, że będą milczał – ostrzegał – to się bardzo rozczaruje. Jeśli chcemy stawić czoła globalizacji, musimy wspierać rozwój unijnego rynku wewnętrznego, bowiem tylko dzięki niemu można będzie osiągnąć wzrost gospodarczy. McCreevy podkreślił, że łotewskie związki zawodowe mają takie samo prawo ochrony swoich pracowników jak szwedzkie.

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jose M. Barroso zachował się bardziej dyplomatycznie. Pochwalił szwedzki model socjalny, który – jego zdaniem – jest dobrym przykładem dostosowania do zglobalizowanej gospodarki. Podkreślił, że Szwecja należy także do tych nielicznych krajów, które nie wprowadziły okresów przejściowych i otworzyły rynek pracy dla pracowników z nowych państw członkowskich. Nie zmienia to jednak faktu, że drażliwych problemów społecznych nie rozwiąże się restrykcjami. Potrzebujemy solidarności społecznej i spójności gospodarczej. Przewodniczący Komisji uważa, że podobnych sporów będzie więcej i należy jak najszybciej

odpowiedzieć na podstawowe pytania: Czy popieramy solidarność w poszerzonej Unii? Czy jesteśmy za, czy przeciw swobodnemu przepływowi pracowników i usług?

Ocena konfliktu podzieliła salę. Socjaliści i Zieloni poparli postawę związków zawodowych, które – ich zdaniem – mają pełne prawo do obrony praw pracowników. „Chcemy naszych kolegów z Łotwy i Czech, ale nie można tolerować by obniżali oni płace na rynku – mówił zdenerwowany przywódca socjalistów Martin Schulz. – Obywatele Unii, dodał, chcą zatrudnienia nie w oparciu o chińskie płace i azjatyckie warunki, lecz oczekują godnego wynagrodzenia. Przewodniczący chadeków Hans-Gert Poettering stwierdził, że szwedzki rząd stara się odwrócić uwagę od własnych zaniedbań i wspiera związkowców. Przewodniczący liberałów Graham R. Watson przypadek firmy Laval określił brakiem europejskiej solidarności, który doprowadził do bankructwa łotewską firmę. Tym bardziej jest to godne ubolewania, że podpisała ona z pracownikami układ zbiorowy na Łotwie. Całe wydarzenie określił jako czysty protekcjonizm, a nie europejski model społeczny. Francis Wurtz z GUE ripostował, wskazując, że nie można europejskiego modelu opierać na dumpingu socjalnym. Brian Crowley z UEN nie miał jednak wątpliwości, że troska szwedzkich związków o łotewskich robotników była nieszczerą, bowiem w tym sporze to właśnie oni stracili pracę i pracodawcę, który doprowadzony został do bankructwa.

Zdaniem Jacka Saryusza-Wolskiego, przeciwnicy wolnego rynku pracy wykorzystali debatę, w celu stworzenia atmosfery, która ma pomóc w osłabieniu dyrektywy usługowej i wprowadzeniu zmian dla nas niekorzystnych. Komisja wspiera stanowisko nowych członków i broni koncepcji wolnego przepływu usług i nie ulegnie naciskom związków zawodowych. Dyrektywa usługowa niebawem po raz kolejny trafi do Parlamentu.

*Korespondencje ze Strasburga  
dla „Kroniki Sejmowej”  
nadesłał red. Andrzej Geber*

## NIEMCY

### EXPOSÉ ANGELI MERKEL

Nowa kanclerz Niemiec Angela Merkel wygłosiła w Bundestagu 30 listopada, tydzień po oficjalnym objęciu stanowiska, exposé w imieniu swego koalicyjnego rządu CDU/CSU i SPD. Zapowiedziała przeprowadzenie reform, których celem jest przezwycięzenie gospodarczego i finansowego kryzysu państwa, co pozwoli Niemcom powrócić do europejskiej czołówki.

„Odważmy się na więcej wolności” – zaapelowała A. Merkel do posłów w parlamencie oraz widzów telewizyjnej transmisji z posiedzenia. Obiecała, że jej rząd ograniczy biurokrację i zmniejszy liczbę zarządzeń i przepisów, które krępują działalność małych i średnich firm.

A. Merkel podkreśliła, że partnerzy europejscy wiążą z nowym niemieckim rządem wielkie nadzieje na przezwyciężenie „głębokiego kryzysu”, w jakim znalazła się Unia Europejska, zaznaczając, że problemy UE można rozwiązać tylko wspólnie z sąsiadami – „zarówno dużymi, jak i małymi”. Jej zdaniem, Niemcy powinny przejąć rolę „pośrednika” i być partnerem nastawionym na osiągnięcie kompromisów. Nazwała Polskę „drugim (obok Francji) wielkim sąsiadem” Niemiec. Posłowie ze wszystkich klubów parlamentarnych skwitowali oklaskami wzmiankę o Polsce.

W ślad za słowami poszły czyny: już dwa dni po exposé (2 grudnia) A. Merkel przyjechała wraz z ministrem spraw zagranicznych Frankiem-Walterem Steinmeierem z wizytą do Warszawy. Niemieckie media oceniły bardzo pozytywnie rozmowy pani kanclerz z przedstawicielami polskich władz. Dziennik „Der Tagesspiegel” wyraził wręcz opinię, że A. Merkel osiągnęła podczas pierwszego spotkania prawdopodobnie więcej niż jej poprzednik, kanclerz Gerhard Schröder w ciągu całej siedmioletniej kadencji.

A. Merkel – zgodnie z umową koalicyjną – zapowiedziała powstanie w Berlinie „widocznego znaku” upamiętniającego krzywdy wypędzenia, zastrzegła jednak równocześnie, że realizacja tego projektu odbędzie się „w duchu pojednania” i „w europejskim kontekście”.

Szefowa niemieckiego rządu wskazała na wspólne oświadczenie prezydentów Polski i Niemiec – Aleksandra Kwaśniewskiego i Johannesesa Raua z jesieni 2003 r. jako „dobrą podstawę” dla poszukiwań „wspólnej, a nie dzielącej drogi”.

A. Merkel nie użyła w przemówieniu pojęcia „Centrum przeciwko Wypędzonom” – kontrowersyjnego projektu forsowanego przez należącą do władz CDU przewodniczącą Związku Wypędzonych Erikę Steinbach, a wzbudzającego niepokój w Polsce i Czechach. W minionych latach A. Merkel popierała ten projekt.

Pani kanclerz opowiedziała się za ścisłą współpracą Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi i NATO. „Nowy niemiecki rząd będzie w przyszłości zabiegał ze wszystkich sił o ścisłe, szczerze, otwarte i nacechowane zaufaniem stosunki w ramach transatlantyckiego partnerstwa” – powiedziała. A. Merkel zaapelowała do niemieckich partii o odłożenie na bok sporów z przeszłości dotyczących wojny w Iraku.

Postulowała wzmocnienie europejskiej polityki zagranicznej, zastrzegła jednak, że nie może ona zastępować

NATO, lecz powinna stanowić uzupełnienie Sojuszu Północnoatlantyckiego. „NATO jest i pozostanie najsilniejszą kotwicą naszego wspólnego bezpieczeństwa” – podkreśliła.

Szefowa niemieckiego rządu opowiedziała się równocześnie za kontynuowaniem strategicznego partnerstwa z Rosją. „Rosja jest ważnym partnerem gospodarczym, jest także sojusznikiem w walce z międzynarodowym terroryzmem oraz oczywiście również krajem, który jest nieodzowny dla politycznej stabilizacji Europy” – powiedziała A. Merkel. Podkreśliła, że Niemcy są „szczególnie zainteresowane” powodzeniem procesu modernizacji Rosji. „Będziemy uwzględniali to w naszej polityce zagranicznej” – zauważyła.

Pozycja USA i Rosji na świecie znajdzie odzwierciedlenie w kalendarzu podróży pani kanclerz. 13 stycznia 2006 r. A. Merkel uda się z wizytą do Waszyngtonu, zaś trzy dni później zawita do Moskwy na rozmowy z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

*Dla „Kroniki Sejmowej”  
Jacek Lepiarz, korespondent  
Polskiej Agencji Prasowej w Berlinie*



## 7–9 DECEMBER 2005

### THE SEJM PASSED THE ACT:

- amending the act on the National Training Centre for Common Courts and Prosecutor's Office Staff.

### THE SEJM REFERRED TO COMMITTEE:

- a government budget bill for 2006, together with an amendment thereto;
- a government bill to amend the act on the principles of exercising the rights vested in the State Treasury.
- a private members' bill to amend the Broadcasting Act and some related acts;
- a government bill to amend the act on the Procurator's Office of the State Treasury;
- a government bill on the establishment of the long-term programme „State food aid”.

### THE SEJM HELD THE SECOND READING OF:

- a government bill on products of animal origin (the third reading is scheduled for the next sitting of the Sejm).

### THE SEJM PASSED RESOLUTIONS:

- commemorating the 60th anniversary of death of Wincenty Witos;
- commemorating General Kazimierz Sosnkowski on the 120th anniversary of his birth;
- on changes in the composition of Sejm committees;
- on the election of members of the Labour Committee;
- on the appointment of Janusz Kurtyka to the post of President of the Institute of National Remembrance – the Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation.

### THE SEJM ACKNOWLEDGED:

- a government report on Poland's position on the EU budget for the years 2007-2013;
- government report on the state of the State Treasury as at 31 December 2004 and 31 December 2003, together with the position of the State Treasury Committee.



GALERIA

KRONIKI SEJMOWEJ



Wicemarszałek Sejmu Bronisław Komorowski

*Rys. Robert Dąbrowski*



# SEJM W OBIEKTYWIE



Wydawca: Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu, 00-902 Warszawa, ul. Wiejska 6/8,  
tel. (0-22) 6941417, fax (0-22) 6941446; <http://kronika.sejm.gov.pl>, adres e-mail: [kronika@sejm.gov.pl](mailto:kronika@sejm.gov.pl)  
Redaguje zespół: Maciej Kossov (red. naczelny), Krzysztof Kotlarek, Justyn Opara, Andrzej Rudnicki.  
Skład komputerowy: Elżbieta Krzosek, Małgorzata Grabowska.  
Foto: Krzysztof Białoskórski ([www.fotosejm.pl](http://www.fotosejm.pl)), Leszek Łożyński,  
Piotr Paprocki, Photo European Parliament.  
Montaż, łamanie i przygotowanie do druku: Studio AWP ([www.awp.com.pl](http://www.awp.com.pl)).  
Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy POZKAL ([www.pozkal.com.pl](http://www.pozkal.com.pl)).  
NR REJ. PR 895, ISSN 0867-5414